DZIS 32 STRONY

a mianowicie: 16 stron „Republiki“, 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“, oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 16 WRZEŚNIA 1928 R. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | Nr. 257

Wielka konferencja w Genewie.

w sprawie ewakuacji Nadrenji.—Rząd Rzeszy akceptuje częściowo warunki Francji.

Berlin, 15 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 11 przed południem rozpoczęło się zapowiedziane posiedzenie gabinetu, mające obradować nad sprawą rokowań genewskich. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy ministrowie z wyjątkiem kanclerza, bawiącego w Genewie, ministra Stresemanna, bawiącego na kuracji w Baden-Baden, oraz ministra sprawiedliwości, Kocha, przebywającego w Salzburgu.

Obrady trwały do godz. 2 po południu, potem zostały przerwane i miały być podjęte o godz. 3 po południu. Obrady były ściśle tajne.

„Berliner Tageblatt“, mimo ścisłej poufności obrad dzisiejszych, twierdzi, że stanowisko gabinetu można określić w ten sposób, że Niemcy w pewnym zakresie gotowe są uczynić zadość żądaniom Francji, jednakże ustępliwość niemiecka nie może iść za daleko. **W sprawie konferencji rzeczoznawców i kwestji odszkodowań gabinet ma zasadniczo skłaniać się do wyrażenia zgody na ten projekt, z tem, aby zasady tej konferencji zostały, przynajmniej w ogólnych zarysach, ustalone już obecnie w Genewie.**

Genewa, 15 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sobotę przed południem w kuluarach Ligi narodów omawiano głośno sprawę przedterminowego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojusznicze. Wiadomości z Berlina, według których z różnych stron wywierany jest nacisk w tym kierunku, że niemiecka delegacja nie powinna czynić żadnych niepotrzebnych koncesji, spotykają się tu z poważną oceną.

W związku z tem sądzą w Genewie, że zwołana na sobotę przed południem konferencja będzie mogła z trudem jedynie doprowadzić do pozytywnych wyników, jako że zapatrywania Niemiec i Francji różnią się jeszcze dosyć znacznie.

Berlin, 15 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W odpowiedzi na żądanie stronnictwa niemiecko - narodowego, zwrócono do kanclerza i domagające się, aby aby kanclerz przed odbyciem nowej konferencji z przedstawicielami aljantów przybył do Berlina dla porozumienia się z komisją spraw zagranicznych i ze stronnictwami Reichstagu, kanclerz Muller nadesłał z Genewy depeszę na ręce obecnego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych p. Koepkę, prosząc go o zawiadomienie hr. Westarpa, że w obecnej sytuacji

kanclerz w żadnym razie przybyć do Berlina nie może, ponieważ na niedzielę wyznaczona została dalsza rozmowa w sprawie okupacji i że termin ten ze względu na interes Niemiec cofnięty być nie może.

Kanclerz oświadczył dalej, że delegacja niemiecka działać będzie w ramach swoich uprawnień i że będzie gotowa do zdania sprawy komisji spraw zagranicznych bezpośrednio po swoim powrocie. **Kanclerz przewiduje, że w Berlinie będzie mógł być dopiero we wtorek rano. Odmowna odpowiedź kanclerza Mullera wywołała na łamach prasy prawicowej poważne niezadowolenie.**

Berlin, 15 września.

Nacjonalistyczny „Lokalanzeiger“ omawia niezwykle pesymistycznie konferencje i projekty genewskie, podnosząc, że najważniejszem zagadnieniem jest termin, w jakim ewakuacja ma być przeprowadzona. Na zasadzie rokowań o traktat handlowy między Niemcami a Francją, trwających blisko dwa lata, należy oczekiwać, że Francja będzie odwlekać i sabotować sprawę ewakuacji. Przez zgodę na prowadzenie takich rokowań i przez uzależnienie sprawy ewakuacji od wyniku tych rokowań delegacja niemiecka zeszła ze swego zasadniczego stanowiska i wyrzekła się swych prawnych roszczeń o ewakuację.

„Vorwaerts“ omawiając sprawę tak zwanej komisji konstatacyjnej oświadcza, że projekt tej komisji można uważać za dążenie do uproszczenia procedury z artykułu 4 paktu reńskiego. Przez utworzenie tej komisji ma się stać zbyteczną apelacja do rady Ligi Narodów, któraby dopiero na skutek takiej apelacji powoływała komisję, bo oto odrazu ma być utworzona komisja, która mogłaby się zebrać natychmiast na życzenie jednego uczestnika paktu, aby zbadać przedłożoną skargę. W tej komisji dopatruje się „Vorwaerts“ dowodu, że aljanci nie myślą o utworzeniu ciała, któreby zastąpiło sztab wojsk okupacyjnych, lecz o komisji, któraby istniała tak długo, jak długo obowiązywałyby traktaty locarneńskie. Niewyjaśnioną jest tylko najważniejsza kwestja, kiedy ta komisja miałaby być utworzona, czy natychmiast, czy dopiero po przeprowadzeniu całkowitej ewakuacji. Kwestja druga, kiedy ma być przeprowadzona całkowita ewakuacja przedstawia się w ten sposób, że strefa druga byłaby ewakuowaną bardzo szybko, a strefa trzecia dopiero po osiągnięciu porozumienia w kwestjach finansowych.

„Wyzwolenie“ przeciw zmianie konstytucji.

Uchwały klubu parlamentarnego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Dziś odbyło się posiedzenie klubu poselskiego „Wyzwolenie“ pod przewodnictwem wicemarszałka Woźnickiego, który wygłosił referat polityczny o sytuacji.

Referat przyjęto bez dyskusji do wiadomości.

Nad referatem o sytuacji gospodarczej oraz referatem posła Bagińskiego o sprawach organizacyjnych rozwinęła się dyskusja, która wykazać miała całkowitą zgodność poglądów w klubie.

Jak głosi wydany przez klub komunikat, dyskusja wykazała również, że **klub jest zdecydowany w czasie nadchodzącej sesji sejmowej bronić ustroju demokratycznego i parlamentarnego przed zamiarami radykalnych zmian.**

W myśl wymogów regulaminu, który przewiduje, że corocznie przed sesją jesienną odbywają się wybory prezydjum klubu, obecne prezydjum zgłasza rezygnację. Nowe wybory odbędą się 1 października.

Pomnik marsz. Piłsudskiego

będzie odsłonięty na granicy sowieckiej.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje

Dnia 30 września r. b. odbędzie się w Korcu, na Wołyniu, położonym na samej granicy sowieckiej odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego. Inicjatorami budowy są batalion Kop'u tam stacjonujący i burmistrz Korca.

Pomnik wyobraża marszałka w postaci stojącej, opartego na szabli, w mundurze marszałka i narzuconym na ramiona płaszczu.

Twórcą pomnika jest artysta rzeźbiarz Jakszewicz.

Na uroczystość odsłonięcia spodziewany jest przyjazd członków rządu z premjerem Bartlem na czele..

Trocki prosi o pomoc

w obawie przed zamachem na jego życie.

Paryż, 15 września.

„Matin“ donosi, że Trocki, który znajduje się na wygnaniu w Wiernym na granicy Turkiestanu i Mongolji, o 200 klm. od stacji kolejowej, zdołał nawiązać kontakt z b. ambasadorem sowieckim w Paryżu, Rakowskim, który bawi w Astrachaniu nad morzem Kaspijskiem.

Trocki prosi swych przyjaciół o pomoc i twierdzi, że policja polityczna czyha na jego życie. W ciągu kilku dni nie dawano mu żadnych pokarmów, a pewnego razu czerwonogwardziści ostrzeliwali z ukrycia dom, w którym mieszkał.

Koła moskiewskie przedstawiły ten fakt jako napad bandytów. W dniu 28 sierpnia zaaresztowano w Moskwie 35 wybitnych członków opozycji, przyjaciół Trockiego

Szalony orkan w Ameryce.

Kilkadziesiąt osób zabitych, setki rannych.

New York, 15 września.

Według wiadomości otrzymanych z okolic nawiedzionych przez tornado w Stanach Nebrasca, Illinois w południowej Dakoty i Wisconsin poniosły śmierć 43 osoby, a bardzo wiele zostało ranionych. Szkody są oceniane na zgórą dwa miljony dolarów.

Najgwałtowniejszy huragan nawiedził stan Illinois, gdzie liczba zabitych wynosi 32 osoby. Departament wojny otrzymał wieczorem telegram od gubernatora Portorico, zawiadamiający, że na skutek huraganu parę tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. Gubernator przewiduje, że na akcję pomocy dla ludności potrzebne będzie kilka miljonów dolarów. W San Juan z 80 proc. domów zostały pozrywane dachy.

Paryż, 15 września.

Według wiadomości kablowych z Haiti oczekują tam, że orkan, który zniszczył Portorico, przeniesie się w najbliższym czasie w okolice wysp Bahama i przetnie linję komunikacyjną, po której dążą parowce na Kubę. W niebezpieczeństwie znajduje się również parowiec Orkoma, na którem znajduje się sekretarz stanu sir Austen Chamberlain.

Spisek antyrządowy

wykryto na Litwie.

Wilno, 15 września.

Jak donoszą z Litwy, wojskowe władze litewskie wpadły ostatnia na trop spisku antyrządowego w garnizonach wojskowych w Kownie i Szawlach, do którego przystąpiła pokaźna liczba oficerów wymienionych garnizonów. Organizacja ta planowała zmianę ustroju na Litwie i miała podobno utrzymywać stały kontakt z partją litewską socjal-demokratów.

W związku z powyższem dokonano wielu aresztowań wśród litewskiego korpusu oficerskiego.

Major Toczek

powraca do zdrowia.

Toruń, 15 września.

W stanie zdrowia mjr. Toczka nastąpiło znaczne polepszenie. Od wczoraj chory odzyskuje pomału przytomność, rozpoznaje osoby i przedmioty oraz odpowiada na zadawane mu pytania. Gorączka ustąpiła zupełnie, puls normalny. Naogół mjr. Toczek czuje się dobrze a lekarz, który dokonał trepanacji czaszki, wyraził zdanie, że żadne poperacyjne komplikacje nie zachodzą i mjr. Toczek pomału będzie racal do zdrowia.

OTWARCIE KINA „KAPITOL“.

Onegdaj w przebudowanym i grutownie odnowionym lokalu przy ul. Zawadzkiej 16 (róg Zachodniej) odbyło się otwarcie kinoteatru „Capitol".

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i tłumy publiczności, zachwyconej nowym przybytkiem X muzy

„Capitol" należy zaliczyć do najelegantszych kin naszego miasta.

Piękna sala, obszerna poczekalnia, ciekawe filmy i doskonała ilustracja muzyczna składają się na pierwszorzędną całość.

Jeśli dodać do tego stosunkowo niskie ceny biletów, dogodny punkt (2 minuty od Piotrkowskiej), można być pewnym, że „Capitol" zdobędzie sobie wśród łodzian zasłużone powodzenie, czego mu w dniu otwarcia życzymy.

TOWARZYSTWO BAŁTYK.

Na I-ch targach północnych, odbywających się obecnie w Wilnie, zarząd wystawy w skrupulatnem przejrzeniu, gruntownem kontrolowaniu eksponatów i ścisłem badaniu jakości wyrobów wystawianych tamże — doszedł nareszcie do przekonania, że między wystawcami eksponatów pierwsze zaszczytne miejsce zajmuje towarzystwo Bałtyk — renomowane powszechnie: w całej Polsce i zagranicą fabryka konserw znana ze swej wyśmienitej marki szprotów „Imperjał" i t. d.

W uznaniu zasług znakomitej tej wytwórni krajowej, dbającej nader o jakość produkcji oraz jej stan higjeniczny (gdyż fabryka dla ścisłego przestrzegania czystości i wzorowości opakowania posiada dla własnego użytku jedynie fabrykę puszek blaszanych), fabryka wspomniana nagrodzoną została na tejże wystawie wielkim złotym medalem.

DOM SAMOCHODOWY P. KALKBRENER, SYN i S-KA.

Znana ze swej pierwszorzędnej produkcji powozów firma P. Kalkbrener zorganizowała przed niedawnym czasem dom samochodowy pod firmą Paul Kalkbrener, Syn i S-ka, ul. 6-go Sierpnia Nr. 26.

Dom ten prowadzi narazie samochody wszech światowej sławy marki „Berliet", której to marki samochody okryły się chwałą podczas wojny światowej, obsługując armję koaljantów i pokonywując z łatwością wszelkie trudności terenowe na placach boju.

Szybkością swą, niebywałą sprawnością i wytrwałością były najważniejszym i decydującym czynnikiem lokomocji.

Na rynku naszym wozy marki „Berliet" zyskują, ze względu na swoją, tak dobrze wypróbowaną wartość, duże powodzenie.

KURSY HANDLOWE B. WYCHOWANCÓW W. S. H.

W dniu wczorajszym otwarte zostały Kursy Handlowe, Łódzkiego koła b. wychowańców wyższej szkoły Handlowej w Warszawie. Kursy te mieszczą się w lokalu przy ul. Piramowicza nr. 1.

Wykłady rozpoczynają się jutro w poniedziałek o godz. 19.

Zapisy na kursy przyjmowane są w dalszym ciągu.

Z KURSÓW GIMNAZJALNYCH.

Kursy gimn. Piotrkowska 157 zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 120, III p. front.

Zapisy trwają codziennie od godz. 7—9 wiecz.

Wykładają wyłącznie fachowi nauczyciele szkół średnich.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Amerykańskie wzory dla Polski.

Obecna kampanja wyborcza w Stanach Zjednoczonych A. P. która w listopadzie b. r. zakończy się wyborem nowego prezydenta olbrzymiej republiki jest dla nas, z uwagi na aktualność amerykanizacji naszej konstytucji, szczególnie gdy chodzi o sposób wybierania oraz atrybucje głowy państwa — bardzo pouczająca. Aczkolwiek naszych stosunków zarówno politycznych i gospodarczych jako też społecznych nie można porównywać z amerykańskimi, to jednak sama zasada powszechności wyborów prezydenta w związku z jego uprawnieniami, w obliczu rozgrywającej się walki wyborczej, pozwala nam wyciągnąć pewne praktyczne wnioski.

W zapasach wyborczych wystąpili ostatecznie dwaj kandydaci: republikański Hoover i demokratyczny Smith. Szanse ich ważą się z dnia na dzień zmieniając się na korzyść to jednego, to znów drugiego kandydata. Dzięki wysokiej kulturze zarówno samych kandydatów jak i ich wyborców walka, aczkolwiek przybiera niekiedy ostrzejsze formy, naogół - jak dotąd — utrzymana jest na paszczyźnie amerykańskiej argumentacji: Właśnie chodzi nam w tej chwili o tę argumentację której celem jest obdarzenie jednego z kandydatów stolcem wszechwładnego — zresztą tylko teoretycznie — prezydenta.

Wyborca amerykański łamie sobie głowę, w jaki sposób ma on pogodzić swój światopogląd, a przedewszystkiem swój buziness z wyborem jednego prezydenta mającego reprezentować skomplikowane do najwyższego stopnia — poglądy i interesy najrozmaitszych ugrupowań amerykańskiego społeczeństwa. Ani w jednym ani w drugim kandydacie przeciętny wyborca nie może się dopatrzyć ze stanowiska swych przekonań duchowych i materjalnych takich walorów któreby mu mogły ułatwić powzięcie szybkiej decyzji. Wiadomo iż Hoover jest wielkim zwolennikiem prohibicji, nie jest on jednak (formalnie) demokratą lecz „republikanem", jest protestantem lecz równocześnie wrogiem protestanckich farmerów czujących do Hoovera nietajony żal za jego politykę „taniej pszenicy" i wogóle za zbytnie związanie się z wielkim kapitałem ze szkodą dla rolnictwa, które i w Stanach Zjednoczonych z roku na rok powiększa swój wpływ na wewnętrzną i zewnętrzną politykę państwa.

Smith jest demokratą, lecz równocześnie „mokrym" — przeciwnikiem prohibicji—podczas gdy większość demokratów należy do „suchych", jest wrogiem trustów i wysokich ceł ochronnych przemysłu, lecz jest zarazem—katolikiem. Ani więc Hoover, ani Smith nie są w stanie dogodzić całkowicie większości wyborców którzy jeszcze w dodatku dzielą się—tak samo jak u nas—na płeć brzydką i piękna. Mężczyźni należą bardziej do „mokrych" i po cichu sprzyjają zato kandydaturze Smitha, niestety płeć piękna mimo że jest więcej zapalona i przywiązana do haseł i zasad demokratycznych które uosabia p. Smith, nie chce ani słyszeć o jakimkolwiek odkręcaniu ciężkiej śruby prohibicji—choć z drugiej strony kobietom trafia do przekonania dodatni stosunek Smitha do kwestji kobiecej, a nadewszystko fakt, iż p. Smith ze swą żoną, podobno strasznem czupiradłem, przez 30 lat bez przerwy pozostaje w jak najbardziej przykładnych stosunkach małżeńskich!

Już te z gruba tylko wzięte sprzeczności poglądów i interesów świadczą, jak istotnie trudny jest taki wybór prezydenta aby on był zgodnym z przekonaniem wyborcy. Z drugiej strony trzeba też wziąć pod uwagę nadzwyczaj ciężkie położenie samego kandydata, który—chcąc przecież zostać prezydentem, zmuszony jest—mimo wszystko — dotychczasowy swój program poddawać ciągłej rewizji, czyniąc z niego ustępstwa na rzecz to jednej to drugiej grupy wyborców byle tylko pokonać przeciwnika i pozyskać większość dla siebie. Ze sprawozdań z przebiegu akcji wyborczej podawanych przez prasę amerykańską dowiadujemy się naprzykład że p. Smith, nie chcąc sobie zrażać przemysłowców, wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku, oświadczył, iż nie ma on zamiaru ani obniżać ceł, ani walczyć z trustami. Hoover zaś przyrzekł farmerom, iż zaraz po wyborach zwoła specjalną radę rolniczą która się zajmie sprawą podwyższenia ich dochodów. Poza tem Smith chcąc pozyskać imigrantów, których w Stanach Zjednoczonych znajduje się około 8 miljonów miał podobno po cichu obiecać złagodzenie ustaw imigracyjnych, co oczywiście i farmerzy a także przemysłowcy przyjęliby dość chętnie. Tę okoliczność jednak wyzyskała odrazu prasa pro - Hooverowska zarzucając Smithowi iż przez zniesienie ograniczeń imigracyjnych chce obniżyć zarobki i dzisiejszy poziom życia amerykańskiego robotnika.

Ciężkie jest również położenie wielkiego przemysłowca i kapitału, któremu zależy na zadzierzgnięciu dobrych stosunków z przyszłym prezydentem, a wszak najlepiej jest trafić do jego wdzięczności gdy się ją zaskarbi w formie okazanej pomocy w akcji wyborczej. Oczywiście w takim wypadku najlepiej byłoby poprzeć tego kandydata, który ma zostać prezydentem i tu właśnie tkwi przyczyna kłopotu, gdyż wśród tak niepewnych szans nie sposób jest przewidzieć na którego kandydata należy „postawić". W najprostszy sposób wybrnął podobno z tej sytuacji p. Morgan, który ofiarował po kilka kaset tysięcy dolarów w równej mierze na fundusz Smitha. Tak czy owak musi on wygrać!

Naturalnie nie ma dla nas znaczenia sam przepych reklamy i środki techniczne jakie do akcji wyborczej wprowadzili amerykanie, gdyż to nam i tak nigdy chyba nie „zagraża" nie mamy bowiem ofiarnych—w tym względzie —Morganów. Tych kilka przykładów wystarczy aby wyciągnąć nieomylny wniosek że wybór nie tego lecz innego kandydata na prezydenta będzie nie tyle wyrazem świadomej woli większości ile raczej — dziełem przypadku i umiejętnego prowadzenia agitacji pod naciskiem której wyborcy tak często wielkie rzeczy poświęcają dla małych.

J. Cz.

Państwowa akcja aprowizacyjna.

Budowa wielkiego elewatora w Lublinie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Celem zapewnienia aprowizacji państwa w okresie zimowym rząd powołał do życia specjalne przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe z siedzibą w Lublinie.

Przedsiębiorstwo to buduje już olbrzymi elewator, który pomieścić będzie mógł 24 tysięcy tonn zboża oraz młyn mechaniczny zdolny do przemiału 8 wagonów ziarna dziennie.

Rezerwy zbożowe przechowywane w Lublinie będą mogły być w miarę potrzeby wypuszczane na rynek wewnętrzny dla regulowania cen w razie przejawienia się tendencji zwyżkowej. Na czele państwowego zakładu przemiałów zbożowych staje naczelnik Szwalbe z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wczoraj wieczorem udał się do Lublina premjer Bartel dla przyjrzenia się pracom nad wykańczaniem elewatora i młyna.

Rokowania handlowe z Niemcami

posuwają się szybko naprzód.

Warsz. kor. „Republiki" (B.) telef.:

Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji weterynaryjnej w rokowaniach polsko - niemieckich pod przewodnictwem p. Fischedera, dyrektora departamentu weterynaryjnego w ministerstwie rolnictwa. Ze strony niemieckiej przewodniczył radca ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy Kahler.

Przedmiotem obrad było określenie zadań komisji. Po szczegółowym wyjaśnieniu tych zadań dalsze obrady odłożono do wtorku 18 września w którym to dniu odbędzie się następne posiedzenie komitetu.

W nadchodzący poniedziałek odbędą posiedzenia komisje prawna, węglowa i taryfowo-celna.

Podkreślić należy, że rokowania są już w pełnym toku we wszystkich komisjach.

Król hiszpański w Szwecji.

Sztokholm, 15 września.

Wczoraj wieczorem król Gustaw podejmował króla Alfonsa hiszpańskiego obiadem galowym. Królowa szwedzka nie była obecna na obiedzie, gdyż z powodu złego stanu zdrowia przebywa zagranicą. W świetnem przyjęciu wzięło udział z górą 200 osób, wśród których wszyscy członkowie rodziny królewskiej, wszyscy ministrowie, z wyjątkiem chorego premjera, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Król Gustaw w przemówieniu powitalnem podkreślił godny uwagi fakt, że po raz pierwszy w historji monarcha hiszpański odwiedza Szwecję. Król stwierdził sympatję narodu szwedzkiego dla wielkiego narodu hiszpańskiego, którego podziwiał zawsze starą cywilizację, rycerskie uczucia i chwalebne tradycje. W odpowiedzi król Alfons, dziękując, zaznaczył, że naród hiszpański odczuwa głęboki podziw dla Szwecji, której zna wspaniałą przeszłość i wysoką kulturę, stawiając ją na czele ludów cywilizowanych. Obaj królowie w swych przemówieniach uczynili aluzję do zawartego niedawno układu rozjemczego

Paryż, 14 września.

„Jaurnal del Debats" zwraca uwagę na to, że król Alfons hiszpański, podczas uroczystego otwarcia tunelu w Pirenejach miał wyrazić się z niechęcią, o ciągłem trwaniu dyktatury i zaznaczyć swe życzenie, aby wróciły stosunki normalne.

Król wybrał na podróż swoją do Szwecji właśnie ten moment, w którym Primo de Rivera obchodzi uroczyście pięciolecie istnienia dyktatury.

Obawa w Gdańsku

przed konkurencją portu gdyńskiego.

Berlin, 15 września.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" rozwodzi się nad groźną konkurencją, jaką stanowi Gdynia dla Gdańska i dochodzi do wniosku, że oba te porty muszą stoczyć z sobą na polu gospodarczem zaciekłą walkę, która rozstrzygnie o losie niemieckości Gdańska jako samodzielnego państewka.

Śmierć w Alpach

bogatego dentysty.

Syn — podejrzany o zabójstwo.

Insbruk, 15 września.

W okolicy Zillertalu zginął tragiczną śmiercią lekarz-dentysta Max Halsman, który wraz z rodziną spędzał miesiące letnie w Wienbach w Tyrolu.

W czasie wycieczki, którą odbywał wraz z 23-letnim synem Filipem, Halsman spadł rzekomo w przepaść. Lekarze orzekli, że rany nie mogły być skutkiem upadku i że zostały mu zadane jeszcze przed strąceniem w przepaść. W pobliżu znaleziono nawet okrwawiony kamień.

Jako podejrzanego o to zabójstwo aresztowano młodego Halsmana.

Zabity Max Halsman był człowiekiem bogatym i posiadał domy w Zurychu i w Berlinie.

Prezydent Rzpl'tej

powrócił do Warszawy.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

P. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył wczoraj w południe do Warszawy, odbył cały szereg konferencji, m. in. z p. Wierzejskim, dyrektorem Państwowych Wytwórni. P. Prezydent pozostaje dziś i jutro w Warszawie, przyczem jutro weźmie udział w uroczystości otwarcia Międzynarodowych Konkursów Hippicznych. W dniu wczorajszym specjalna delegacja z gen. Rommlem na czele przyjęta była na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta.

W poniedziałek rano p. Prezydent wraca do Spały, skąd w ciągu tygodnia prawdopodobnie już we wtorek lub środę uda się w Radomskie na zwiedzenie trójkąta przemysłowego. Zagożdżon, Starachowice itd.

Komisarz Strassburger

powrócił do Gdańska.

Gdańsk, 15 września

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. minister Strassburger, powrócił wczoraj wieczorem z Genewy.

Celem powitania p. ministra zjawili się na dworcu urzędnicy komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej z zastępcą komisarza generalnego na czele.

P. minister Strassburger z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Otwarcie sezonu jesiennego w „Casinie".

Po dokładnej artystycznej przeróbce wnętrzna, nadającej teatrowi „Casino" dużo wykwintnego smaku i stylu, po odpowiedniem powiększeniu orkiestry symfonicznej, pozostającej nadal pod wytrawnem kierownictwem p. L. Kantora, przystąpiła dyrekcja „Casina" do otwarcia jesiennego sezonu.

Na pierwszy ogień idzie rewelacyjne „Małżeństwo" z Brygidą Helm. Pamiętamy fenomenalną kreację jaką zadziwiła Brygida Helm świat w „Metropolis".

Lecz przedewszystkiem pod powieką mamy tę niesamowitą postać demonizmu, perwersji i koszmarności jaką artystka ta wyczarowała w przedziwnej legendzie Ewersa „Alraune", w „Małżeństwie", szlagierowej sztuce obyczajowej o psychologicznym podkładzie, zmienna jak kameleon B. Helm przewyższa finezją gry swe poprzednie kreacje, odtwarza sobie tylko właściwą wnikliwością dzieje współczesnej kobiety, która niezadawalniając się miłością męża i prozą filisterskiego życia, mimo wrodzonej czystości i moralności puszcza się na zmienne fale przygód i awantur erotycznych, niesamowitych dreszczów i perypetji, czyniących obraz ten prawdziwą rewelacją.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH KROJU I ROBÓT A. KOPYDŁOWSKIEJ.

Lekcje na kursach rozpoczną się 20 b. m.

Na kursach prowadzone są działy: kroju, szycia, bieliźniarstwa, robót ręcznych i haftów ręcznych i maszynowych oraz malowania na materjałach.

Wszystkie działy prowadzone przez wykwalifikowane siły nauczycielskie.

Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują świadectwa cechowe lub szkolne.

Roczny kurs robót ręcznych przystosowany jest do programu na nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Kurs kroju i szycia w zakresie wyższym odpowiada wymaganiom osób, chcących pracować zawodowo. Kurs niższy przystosowany jest do użytku domowego.

Znajomość pracy zawodowej daje możność kobiecie samodzielnego zarobkowania gdziekolwiekbądź się znajdzie.

Zapisy w kancelarji kursów, Piotrkowska 154, od 10 do 1 i od 6 do 8.

Lekceważenie rzekomych drobnostek

jest cechą, którą wyzyskują rozmaici mniejsi i więksi geszefciarze.

Kiepska i droga zapałka jest najlepszym tego dowodem.

Jedną z wielce charakterystycznych cech naszego społeczeństwa jest lekceważący stosunek do drobnostek życia powszedniego.

Nie odnosimy się poważnie do rzeczy drobnych, nie potrafimy przejąć się świadomością, **że z drobnostek składają się rzeczy wielkie** — że z ziarnek piasku powstają góry...

„Drobnostka..." „Nie warto..." „Mniejsza z tem..."

Taki sposób odnoszenia się do drobiazgów jest typową—naszą cechą—dobrze znaną pewnym czynnikom, interesującym się naszem życiem gospodarczem, w celach materjalnej eksploatacji.

Wie się, że **„my nie jesteśmy małostkowi"**, że na drobne rzeczy nie zwracamy minimalnej nawet uwagi, i na tej „wielkoduszności" naszej buduje się pośrednio i bezpośrednio całe systemy merkantylne...

Jednym z wielu, ale zato bardzo wymownym przykładem dla tych przesłanek jest—**polska monopolowa zapałka...**

Tak jest: **zapałka!** Drobiazg, prawda? Drobny, drobniutki drobiazg, zdawałoby się—zbyt drobny, aby stanowić temat sporego artykułu... Ale—wyzbądźmy się w danym wypadku „wielkoduszności" i poświęćmy raz temu drobiazgowi nieco uwagi, aby przekonać się, że—warto.

Zapałka to drobnostka, ale to **artykuł pierwszorzędnej i powszechnej potrzeby,** artykuł, na który wydajemy miljony w brzęczącej monecie. Jest ona więc w przenośni tem klasycznem ziarnkiem, z którego składają się przysłowiowe góry. Komu z nas jednak przyjdzie na myśl zastanowić się, treściwie, na co wydajemy te miljony—jaki jest ten artykuł handlu, za który płacimy tak pokaźne sumy?

Rzucają się przecież w oczy dziwne praktyki i dziwne sposoby fabrykacji i rozpowszechnienia zapałek w Polsce, a jednak—my tego nie zauważamy, a przynajmniej—przchodzimy do porządku dziennego ponad tem.

Najpierw więc—złodziejstwo:

Kupujesz paczkę zapałek—w jednej trzeciej jest ona sprytnie wypróżniona. Gdy dawniej była banderola, która utrudniała wyłuskiwanie pewnej ilości drewienek—obecnie pudełeczko jest otwarte i zachęca tylko do złodziejstwa..

„Mniejsza z tem..."

Następnie jakość **zapałek: niedawno** rzucono na rynek zapałki t. zw. luksusowe. Pudełko bardzo miłe z wyglądu, ale—sprobój zapalić taką zapałeczkę... Na 23 zapałki (liczyliśmy dokładnie!) które w takiem pudełku po rachunku zostały, **zaledwie 9 dały się zapalić...** Reszta kruszy się, główki odpadają lub też—**zapałka natychmiast—jakby przerażona ogniem—gaśnie..**

Również—„mniejsza z tem!.." Drobnostka... Na te drobnostki wychodza społeczeństwu miljony z kieszeni, okrada się nas na potężne sumy, ale—to drobnostka. „Mniejsza z tem..."

Dawniej kosztowało pudełko 4 grosze, potem podrożało o grosz, jeszcze później cena doszła do 7 groszy, kto może, bierze również 8 gr., w restauracjach i bufetach każą sobie płacić nawet okrągłe 10 groszy—**nam to wszystko jest naogół doskonale obojętne...** Ten i ów obruszy się narazie, ogół przechodzi jednak do porządku dziennego ponad tem, bo to—**drobiazg!..**

Dzięki tej indyferencji w stosunku do rzekomych drobiazgów wyrzucamy olbrzymie sumy w błoto, dzięki niej okrada się nas systematycznie, budując na tej naszej właściwości—jak powiedzieliśmy—**całe systemy eksploatacji... monopolowej.**

Monopolizuje się—że tak powiemy—naszą „wielkoduszność"...

A przecież—„wielkoduszność" taka jest zgubna nietylko z punktu widzenia ogólnej gospodarki, ale również z punktu widzenia gospodarki jednostki... Nie chodzi tu jedynie o zapałkę—przytoczyliśmy ją jako tylko jeden z wymownych przykładów, jakich możnaby wiele jeszcze znaleźć. Przypomnijmy teraz jeszcze, że wciąż przecież słyszymy „z góry" nawoływania do oszczędności, do produktywnej pracy, która wzbogaca—jak więc w świetle tych argumentów wydaje się ta „drobnostka", ponad którą przechodzimy obojętnie i wielkodusznie do porządku dziennego?...

Snać jesteśmy narodem... bardzo a bardzo bogatym... skoro możemy sobie pozwolić na wyrzucanie miljonów na—„drobnostki".

J. Z.

Więcek znów zwycięzcą

na etapie Poznań—Łódź.

Kapitan „Ogniska" pod kołami samochodu.

W dniu wczorajszym Łódź sportowa była pod znakiem biegu kolarskiego dookoła Polski.

Kolarzy oczekiwano około 3-ej, mimo to plac Tanfaniego zaległy tłumy widzów już około godziny 12-ej.

Na mecie prócz komitetu organizacyjnego, na czele którego stali prezes Unionu Thiele i prez. międzyklubow. komisji kolarskiej p. Karpiński, zebrali się przedstawiciele władz z wojewoda Jaszczołtem i gen. Małachowskim na czele.

Około godziny, 2.30 nadeszła pierwsza wiadomość, że w odległości 20 kilometrów od Łodzi prowadzi Kamiński (W. T. C. Warszawa).

Tuż przed Poddębicami zwarta grupa 20 jeźdźców odrywa się od pozostałych i stacza zaciętą walkę w odległości kilku kilometrów.

Na mecie coraz większe rozgorączkowanie.

Policja wraz z przedstawicielami klubów sportowych z trudem utrzymuje porządek.

Punktualnie o godz. 3.40 ukazują się pierwsze rumaki stalowe.

Toczy się tuż przed metą zacięta walka m i ę d z y t r z e m a kolarzami. W odległości kilku metrów od mety jeden z nich wysuwa sie na czoło i wpada pierwszy na metę, witany tuszem orkiestry.

Jest to Więcek (1) z Bydgoszczy, zwycięzca poprzednich 5 etapów. Tuż za Więckiem wpadają prawie jednocześnie Wisznicki (A. K. S. Warszawa) i Olszewski (W. T. C.). Dość długo trzeba było czekać na następnych jeźdźców, którzy wpadają kolejno.

Są to: Michalak .W. K. S. Legja - Warszawa) - Kłosowicz (T. Z. S. - Łódź), Stefański (A. K. S. - Warszawa), Sierpiński (Ł. T. K. - Łódź), Olecki (W. K. S. Legja - Warszawa), Gronczewski (W. T. C. - Warszawa), i Żak (Legja - Kraków). Większość zawodników trzyma się świetnie, nie wykazując nawet zmęczenia.

Szczególnie Kłosowicz wpadł na metę w wspaniałej formie.

Z mety zawodnicy kierowani zostali bezpośrednio do łaźni miejskiej.

Organizacja zawodów doskonała tak na trasie jak i na mecie. Komisja gospodarcza organizatorów biegu, która towarzyszy kolarzom w drodze, wyraziła się z niezwykłem uznaniem o trasie Poznań - Łódź, gdzie wszystko było należycie przygotowane.

⁂

Jeden ze znanych kolarzy łódzkich kapitan Kl. Sp. „Ognisko" p. Muszyński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Około godz. 2-ej p. Muszyński, jechał na czele drużyny kolarskiej na metę. Przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Zachodniej pędzące auto najechało na p. Muszyńskiego, który wywróciwszy się wpadł wraz z rowerem pod samochód ulegając ciężkim obrażeniom ciała. W stanie groźnym odwieziono p. Muszyńskiego do szpitala Poznańskich.

KRONIKA

WRZESIEŃ
16
Niedziela

Dziś: Eufemji P. M.
Jutro: Stygmy św. Fran.

Wschód słońca o g. 5.11
Zachód słońca o g. 5.50
Wschód ks. o g. 7.34
Zachód ks. o g. 6.55
Długość dnia: 13.09
Ubyło dnia: 4.26

Blok socjalistyczny

przy wyborach do rady kasy chorych

W dniu wczorajszym w sali okręgowej komisji klasowych związków zawodowych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyła się konferencja zarządów związków, wchodzących w skład O.K.Z. Z. i partji socjalistycznych, a mianowicie PPS., Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, Bundu, Poalej Sjon lewicy i Poalej Sjon prawicy, na której omawiano sprawę utworzenia spólnego bloku wyborczego do rady kasy Chorych w Łodzi.

Wszystkie partje socjalistyczne, z wyjątkiem Poalej Sjon — lewicy, której przedstawiciele nie mieli dostatecznego mandatu postanowiły przystąpić do bloku. Co się tyczy zarządów związków zawodowych, to na 24 związki, wchodzące w skład okręgowej komisji klasowych związków zawodowych, dwa nie były reprezentowane, dwa wypowiedziały się przeciwko, jeden nie mógł zająć stanowiska wobec braku odpowiednich dyrektyw, a dziewiętnaście związków z włókniarzami na czele postanowiło przystąpić do bloku. Ze stanowiska, zajętego przez niemal wszystkie klasowe związki zawodowe, wnosić należy, że „Ogólno robotniczy blok wyborczy" z siedzibą przy ulicy Kaliskiej nie ma żadnych szans powodzenia przy wyborach do rady kasy chorych.

W najbliższą środę odbędzie się następna konferencja związków zawodowych i i partji socjalistycznych, poświęcona sprawom akcji wyborczej. d

Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu dzisiejszym rejestracja nie odbywa się.

Jutro, w poniedziałek winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery Z. Ż., oraz zamieszkali w obrębie 11-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. b.

Tydzień strażaka

od 23 do 30 września.

Wzmocnić bezpieczeństwo nad życiem i mieniem mieszkańców miasta, udoskonalić sygnalizację alarmową wykluczającą opóźnienie wyjazdu straży, to najważniejsze zadanie łódzkiej straży ogniowej w chwili obecnej. Jednakże brak funduszów powoduje opóźnienie realizacji tych nieodzownych poczynań zmuszając zarząd i komendę do zorganizowania „Tygodnia Strażackiego" i odwołania się do ofiarności na powyższe cele do całego społeczeństwa.

Łodzianie!!!!

Powodowani troską o nasze życie i całość mienia, wołamy do was! Od ofiarności waszej w „Tygodniu Strażackim" zależy, czy poczynania nasze zostaną zrealizowane.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

Dziecko wzywa was!

Pomóżcie mu, obywatele.

Bezgraniczne, olbrzymie są bogactwa ludzkości. Olbrzymie są jej skarby materjalne, potężne i skarby duchowe. Ale nad wszelkie bogactwa, nad lśniące skarbce królów, nad pancerne kasy miljarderów, nawet nad skarby mądrości filozofów najcenniejszym skarbem ludzkości jest **Dziecko.** Ono jest ogniwem w łańcuchu, który ginie w pomroce dziejów, a który sięga daleko daleko w tajemniczą przyszłość.

To drobne ciałko zmężnieje kiedyś i granitowe rzuci podwaliny pod gmach rozkwitu Polski.

Ta mała rączka chwyci kiedyś młot, by wykuwać potęgę Ojczyzny.

Cóż byłyby warte wszelkie zdobycze ducha i rozumu ludzkiego, gdyby nie było dziecka, co je nadal rozwijać będzie.

Ten skarb nad skarby Dziecko to jedyne prawdziwe szczęście ludzkości, musi być otoczone najtkliwszą, najstaranniejszą opieką.

Są w Polsce dzieci zziębnięte i głodne, są dzieci wynędzniałe i chore, duszą się i więdną w norach wilgotnych i zimnych.

Spieszcie obywatele, z pomocą, aby na sumienie wasze nie padła gorąca łza dziecięca. Spieszcie, póki dadzą się jeszcze uratować te drogie istoty, opromieniające życie narodu, istoty tak ukochane w swej bezbronności i ufności.

Sprawa Wandurskiego

odbędzie się jutro w sądzie okręgowym.

W dniu jutrzejszym w łódzkim sądzie okręgowym rozpocznie się rozprawa przeciwko p. Witoldowi Wandurskiemu oskarżonemu o działalność antypaństwową.

Wandurski został aresztowany w końcu lutego bieżącego roku jako pełnomocnik listy nr. 13. W sprawie jego aresztowania szereg wybitnych literatów między innymi Leopold Staff, Juljusz Kaden Bandrowski i inni opublikowali list otwarty do prokuratora sądu apelacyjnego.

W czasie rozprawy sądowej zostaną przesłuchane w charakterze świadków wybitne osobistości ze świata literackiego. —d—

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

Pożyczka amerykańska dla Łodzi.

Pertraktacje rozpoczną się w dniach najbliższych w Warszawie.

W związku z pobytem w Warszawie przedstawiciela jednego z większych banków amerykańskich i rozmowami jego z bardzo miarodajnemi czynnikami rozeszły się pogłoski o bliskiej jakoby realizacji nowej umowy pożyczkowej.

Zapytany przez nas w tej sprawie jeden z finansistów polskich, posiadający stały kontakt z finansistami amerykańskimi, oświadczył nam, że pogłoski takie są conajmniej przedwczesne i nie mają — przynajmniej obecnie — żadnej realnej podstawy.

Jeśli chodzi o rynek amerykański, to rzeczywiście w ostatnich tygodniach sytuacja dla pożyczek zagranicznych znacznie się poprawiła, jednakże nie na tyle, żeby można mówić realnie o możności ulokowania tam nowej większej pożyczki polskiej, szczególnie państwowej która wymaga uprzedniego przygotowania gruntu.

Dopiero po ostatecznej realizacji zbiorów tegorocznych, po wyjaśnieniu się sprawy budżetu państwowego na rok przyszły i zarządzeń rządu w zakresie zrównoważenia bilansu handlowego, wreszcie po rozwinięciu się prac jesiennych sejmu wyjaśni się należycie sytuacja gospodarcza w kraju i wtedy dopiero może być mowa o nowych planach pożyczkowych.

Inaczej zgoła przedstawia się jednak sprawa o ile chodzi o pożyczki miast polskich. Tu kwestje budżetowe czy też urodzaju nie odgrywają roli, to też przypuszczać należy, że pertraktacje pożyczkowe miast z bankierami amerykańskimi zostaną w przeciągu najbliższych dni podjęte.

Wiadomo, iż nprz. Łódź rozpoczyna dalsze starania o uzyskanie pożyczki w przyszłym tygodniu, w dniu 22 b.m. bowiem oczekiwany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli domów bankowych Lamport i Holgarten.

Liczyć się należy więc z tem, iż szereg większych miast polskich zrealizuje swe pożyczki jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym.

Nie skazujcie siebie samych na nędzę, wygnanie i poniewierkę przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, 16-go WRZEŚNIA.

Godz. 11.15—11.45 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10—14.00 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej uroczystej akademji, organizowanej w związku z „Tygodniem dziecka", mającym się odbyć na obszarze całej Polski. Akademję rozpoczną przemówienia: ministra pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicza, prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego, oraz prezesa polskiego komitetu opieki nad dzieckiem p. Aleksandra Lednickiego. 17.00—18.30 — Koncert popołudniowy popularny. Część I. 1 a) Helmesberger: Marsz z motywów polskich; b) Grossman: Uwertura do opery „Duch wojewody"; c) Łada: Kujawiaki — wyk. orkiestra. 2. a) Noskowski: Astry; b) Kratzer: Piosnka o Piosence; c) Żeleński: Marzenia dziewczyny — odśpiewa p. Proniakówna. Część II. 3. a) Józef Strauss: Walc „Jaskółki wiejskie"; b) Suppe: Uwertura „Wieśniak i poeta" — wyk. orkiestra. 4. Leoncavallo: Barkarola-nokturn — odśpiewa p. Proniakówna. 5. a) Drigo: Serenada; b) Namysłowski: Mazur „Świr, Świr" — wykona orkiestra. 20.15 — Koncert wieczorny.

JAN SPEIDEL

Obywatel m. Łodzi

zasnął w Bogu po długich cierpieniach dn. 14-go września 1928 r., przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 16-go z kaplicy starego cmentarza ewangielickiego o godz. **5.30 po poł.** na cmentarz ewangielicko-baptycki.

Żona, synowie, córki, synowa, zięć, wnuczki i rodzina

Pełna tabela wygranych dziewiątego dnia ciągnienia 17-tej loterji państwowej.

W 9-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterji padły następujące wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł. na n-ry 654 105269.

10.000 zł. na n-ry 31422 134242.

5.000 zł. na n-ry 90565 132071 144685.

3.000 zł. na n-ry 32557 66437 103116 137527.

2.000 zł. na n-ry: 13867 30632 31030 30802 48400 50720 58410 71479 90293 93536 96280 97085 97295 112307 129653 136298 141315 149018 153806.

1000 zł. na n-ry 33322 67445 80944 85796 93504 107180 108410 108973 112600 117633 120067 1245?? 126603 130572 135322 139199 143544.

600 zł. na n-ry: 847 1504 3212 19904 30490 57721 63190 86126 91427 93246 114577 123798 124835 125215 134910 135405 148319.

500 zł. na n-ry:5918 7277 7570 8078 8169 8786 10078 11209 11619 11626 11745 12618 12822 13394 14134 167 87 17019 17191 18269 18789 19052 20451 22140 24820 25600 25900 26926 27936 38686 29584 29600 30991 31742 31757 33312 35932 37937 38074 39126 39234 39373 39391 40340 40806 41997 42705 44076 239 45151 849 46590 941 47424 48888 50923 936 52958 53616 54050 60424 60901 61416 62024 136 459 63713 64022 67274 68806 69662 72513 648 76809 77611 78756 79777 80122 82145 84012 849 85340 86331 87780 88103 88369 91383 92353 93076 501 993 94930 95866 96759 98748 100149 100513 101041 101303 102868 103014 505 105533 107755 109495 111390 112099 113207 594 709 745 114520 596 120172 120482 122139 127955 129617 130676 132597 135208 136121 512 860 987 137562 142372 143015 143547 144383 147089 557 150587 151378 489 152555 683

STAWKI PO 250 ZŁ.

5 37 83 219 223 396 416 422 504 612 621 623 636 752 784 883 897 996 1161 245 410 477 560 585 652 653 754 925 2046 067 202 222 373 414 482 547 551 811 828 964 3026 042 117 404 424 639 748 753 783 927 4034 199 224 261 415 443 537 566 615 652 803 826 869 822 888 889 5033 035 104 288 319 349 425 441 492 510 634 771 900 6126 194 273 408 455 562 577 604 617 631 642 856 998 7115 120 123 166 167 258 272 309 317 381 653 828 980 8317 321 334 816 883 896 905 9012 072 149 455 481 497 634 788 879 920 958 977.

10004 011 346 398 569 570 699 775 779 894 11041 260 364 389 410 534 537 593 754 913 955 12250 388 401 731 744 745 791 827 13034 277 414 572 725 746 761 14278 394 562 576 696 709 730 975 15123 187 349 379 424 454 488 510 580 626 635 698 836 864 16051 055 378 429 579 700 754 857 865 923 17039 085 183 505 18045 095 419 567 743 774 885 19011 080 130 296 341 458 752 883 888.

20144 296 324 393 406 427 469 508 514 621 638 778 812 848 960 21109 155 169 273 332 379 487 604 661 867 933 22113 277 302 350 713 834 842 23017 088 228 291 330 372 380 424 478 619 781 814 825 849 867 951 24169 174 191 276 290 304 626 655 684 746 763 781 782 855 859 944 964 25045 088 151 217 218 334 464 466 518 931 26209 251 445 467 493 635 705 892 994 27082 221 269 351 377 414 424 470 547 596 687 699 705 843 871 28153 158 319 348 421 432 455 492 589 659 669 985 29035 055 103 146 154 189 261 272 305 ?22 519 520 733 798 857 874 896.

30173 231 398 559 690 740 754 782 808 31022 104 208 287 302 349 363 462 585 591 653 666 838 852 904 999 32018 280 299 326 449 495 553 608 684 797 33108 127 234 505 510 659 926 987 34048 078 320 375 582 778 35223 248 249 257 476 666 672 751 767 839 958 36082 237 687 731 741 979 37052 069 082 155 187 227 307 345 407 642 789 898 38007 031 282 310 393 534 706 748 859 963 967 989 39006 018 034 160 248 319 436 544 985

40144 300 329 355 435 479 559 691 789 797 852 870 41022 076 106 113 321 384 457 515 578 718 719 942 42139 366 475 493 593 665 733 866 954 43024 102 147 179 247 390 409 422 454 473 748 876 923 44036 052 113 150 244 311 605 680 794 920 944 980 45082 107 112 247 252 282 387 944 980 45082 107 112 247 252 282 387 504 516 697 716 769 948 46078 125 127 147 316 363 390 503 626 681 47252 370 570 625 889 897 913 48069 169 471 494 598 652 807 820 925 943 49100 706 867 951.

50053 091 327 415 478 459 640 759 934 51157 173 236 272 302 326 394 535 643 687 689 856 52154 201 227 240 539 619 773 822 938 981 53082 032 059 229 258 274 384 434 519 520 591 631 949 54131 161 331 475 573 671 922 55178 185 277 342 409 502 543 549 700 742 854 993 56007 056 118 176 248 460 517 693 978 57244 301 332 495 500 526 541 684 803 919 58026 211 218 240 244 250 485 609 613 59035 072 133 196 421 542 648 705 760 856 889 915 919.

60081 243 666 457 656 993 995 61060 072 404 567 760 825 873 62168 211 287 432 451 544 608 693 789 801 851 860 863 941 973 63001 041 045 088 130 180 315 355 532 617 766 774 799 909 935 966 999 64120 197 203 369 392 448 519 616 815 903 917 930 65167 227 264 415 465 498 534 564 626 644 662 761 929 962 66143 206 412 532 541 751 761 843 849 974 67084 148 237 343 383 410 455 563 617 729 781 831 850 918 938 961 68035 248 274 275 300 496 546 749 69132 385 494 564 646 660 856 983.

70126 142 225 311 379 646 701 904 917 976 71064 172 180 595 596 605 636 669 693 724 900 938 957 72038 085 100 188 323 411 427 524 552 689 703 718 844 73295 355 434 472 623 662 780 883 74023 261 328 329 529 709 796 75261 285 363 649 724 725 782 867 930 959 76052 095 099 215 232 251 265 269 283 301 351 424 484 493 650 704 803 830 856 877 980 77203 426 589 596 643 658 808 815 860 895 934 78334 453 603 742 749 839 869 899 79014 243 366 450 551 585 697 721 853 854 856 985.

80050 190 344 380 617 647 715 898 980 991 81065 154 231 321 422 484 495 536 641 698 708 776 777 794 795 852 877 982 82047 281 316 322 417 529 603 810 896 897 917 939 958 83046 116 178 205 286 290 549 565 612 845 846 884 84039 088 122 139 172 176 238 397 618 709 841 85006 086 140 163 174 175 178 241 260 319 398 413 776 791 841 86066 353 429 490 563 645 784 999 87016 027 035 172 282 324 353 356 386 586 708 87779 928 946 984 88047 067 198 379 517 523 653 707 752 850 863 932 933 89049 187 226 242 383 483.

90052 083 243 268 357 353 569 603 637 694 711 766 774 949 962 91032 041 091 129 298 417 471 476 562 566 92101 279 284 695 697 806 93067 152 225 93278 287 337 338 379 505 602 736 906 956 991 94016 055 213 228 381 396 403 786 940 95054 150 366 356 559 688 829 886 911 952 958 ?64 96018 043 100 126 155 220 312 320 337 511 580 660 700 714 933 939 97068 190 357 386 441 512 657 770 793 876 903 98052 068 098 234 257 306 364 381 605 759 864 915 99162 269 286 297 338 477 520.

100102 129 293 320 467 619 669 808 939 101174 355 552 592 613 627 653 687 773 102001 002 009 175 330 438 557 539 588 687 713 763 850 890 103158 256 278 417 547 567 639 691 763 777 781 823 860 872 965 104118 120 205 214 420 492 504 971 105023 071 203 205 305 346 376 420 466 526 655 682 882 106205 332 364 642 744 755 851 891 901 107150 231 272 352 472 729 108026 076 225 230 275 358 366 368 378 391 490 527 627 803 880 909 927 975 993 109015 024 105 123 255 364 497 507 687 754 758 849 850 877 896 909 938.

110176 234 488 510 735 787 800 977 111017 117 173 375 472 590 614 621 684 686 697 929 112060 070 79 189 197 369 486 548 569 638 672 722 773 855 967 113019 075 132 173 209 277 291 382 405 426 669 783 114043 206 231 390 589 784 847 869 885 115387 607 624 664 728 116190 386 618 677 712 799 905 960 976 117159 234 236 472 487 712 739 755 811 978 118062 084 093 292 330 422 524 648 687 991 119282 456 471 584 731 768 790 951.

120332 344 521 664 672 720 805 829 966 121107 209 279 292 334 387 417 433 566 629 719 751 843 961 979 122036 357 425 459 517 524 648 788 951 123230 258 350 357 383 438 500 530 539 660 662 665 772 911 124064 071 154 300 351 353 372 703 718 952 125006 229 326 640 722 803 822 893 126050 114 241 258 329 504 506 662 718 863 854 127118 317 388 419 596 748 818 128037 063 097 112 467 528 561 645 675 684 129079 217 244311 550 551 630 742 931 922 952 973.

130095 135 340 468 507 523 524 552 640 704 718 772 783 911 964 131143 308 915 969 132070 149 244 250 347 366 544 686 878 817 971 133102 106 115 199 231 285 367 479 645 748 832 134039 077 079 080 096 112 185 301 416 445 521 552 713 715 716 762 868 912 981 135008 320 427 449 566 618 657 725 775 800 813 871 873 136013 168 223 362 494 541 690 734 756 958 137106 288 296 376 453 526 580 598 662 787 138017 041 212 259 373 425 427 458 723 894 992 139000 111 218 236 347 535 850 853 859 862.

140207 247 251 270 272 370 379 416 485 629 693 827 930 141036 068 096 186 303 348 390 407 418 521 559 580 636 701 916 934 142168 239 266 273 388 685 694 839 909 935 143074 083 167 201 462 590 600 657 703 739 752 866 893 907 144028 435 629 771 812 869 908 145063 325 607 615 633 665 741 758 920 932 146132 142 149 342 361 583 624 700 147064 113 153 183 244 261 310 312 313 333 467 474 552 574 599 679 854 148044 074 139 219 233 271 505 575 715 732 766 840 925 149049 101 465 545 695 700 856 896 910 965.

150174 250 273 310 423 666 695 759 764 864 151009 082 099 270 315 420 494 764 864 151009 151009 082 099 270 315 420 494 502 511 514 540 597 640 667 732 939 936 985 152234 240 337 361 362 411 500 603 722 956 153016 040 052 203 233 278 304 366 392 630 684 719 769 858 154073 162 195 241 263 394 420 439 446 503 517 572 621 671 868 968.

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem.

7 wagonów strzaskanych, 1 kolejarz zabity.

Nocy onegdajszej jak już doniósł „Express" w godzinach pomiędzy 12—1 na bloku kolejowym Milejów w odległości 7 kilometrów od Piotrkowa nastąpiło zderzenie się 2 pociągów towarowych.

Przyczyną katastrofy było skierowanie pociągu nr. 62, zdążającego z Rozprzy, na linję, na której stał poo sygnałem pociąg towarowy nr. 1180.

W wyniku zderzenia się pociągów zostało 7 wagonów doszczetnie zdruzgotanych, 8 wagonów wykolejonych oraz parowóz z pociągu 62 wskutek siły zderzerzenia wypadł z szyn i przewrócił się do góry kołami.

Bezpośrednio przed zderzeniem się pociągów, maszynista, prowadzący pociąg nr. 62, usiłował zapobiec jeszcze katastrofie przez zastosowanie kontrapary, widząc jednak, że zderzenie jest nieuniknione, wyskoczył w ostatniej chwili z parowozu, sygnalizując jednocześnie gwizdkiem całą obsługę kolejową pociągu, która ostrzeżona w ten sposób o niebezpieczeństwie zdołała się również uratować, za wyjątkiem jednego tylko hamulcowego Stefana Turskiego, którego szczątki, doszczętnie zmasakrowane, wydobyto z pod wagonów.

Na miejsce katastrofy przybyła niezwłocznie z Piotrkowa specjalnym pociągiem komisja kolejowa, oczom której przedstawił się widok rozpaczliwy.

Zdruzgotane wagony, wywrócony parowóz, zwał spiętrzonych wagonów, obok których złożono szczątki hamulcowego wywierała wrażenie wręcz niesamowite.

Zarządzono niezwłocznie sprowadzenie większej partji robotników, celem uprzątnięcia toru kolejowego i przywrócenia przerwanej na kilka godzin komunikacji.

Na miejsce katastrofy wyjechała z Piotrkowa komisja śledcza oraz z Łodzi udał się naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego podinspektor Nosek, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia policyjnego urzędnik ruchu bloku Milejów, z winy którego pociąg nr. 62 skierowany został na linję zajętą, został aresztowany. p.

„Wstrętne, obskurne miasto!“

Tak nazwał Łódź znakomity poeta, laureat olimpijski, Kazimierz Wierzyński.

„Jedynem usprawiedliwieniem dla Łodzi jest fakt, iż urodził się tu Juljan Tuwim“.

W związku z wczorajszą imprezą sportową w Łodzi, przybył do naszego miasta laureat konkursu poetyckiego na Olimpjadzie świetny poeta oraz amator-sportowiec p. Kazimierz Wierzyński.

Wpadł do redakcji naszej, by zasięgnąć informacji o wynikach biegu kolarskiego i niezwłocznie, w towarzystwie kolegów - dziennikarzy, wyruszył na „plac boju“.

Dopiero późnym wieczorem udało się nam przyłapać znakomitego gościa w „Tivoli“. Siadamy w kąciku przy stoliku i rozpoczynamy pogawędkę.

— Przedewszystkiem, coś o Łodzi... prosimy.

— **Wstrętne, obskurne miasto!**—odpowiada Wierzyński.—**Urodził się w niem jednak mój najserdeczniejszy przyjaciel i genjalny poeta—Juljan Tuwim i to jedynie może usprawiedliwić istnienie Łodzi.**

— **Życzę Łodzi, by czemprędzej ukończyła prace kanalizacyjne i zmieniła bruki, które są okropne, czegoś podobnego nigdzie nie widziałem... Zdaje się, że tylko kobiety są w Łodzi ładne, zdążyłem już to zaobserwować...**

— A prócz tego?...

— Poza tą kwestją mogę z panem mówić jako poeta i jako „Przegląd Sportowy“. Zacznę od pierwszego. To jest dla mnie przyjemniejsze.

— Nad czem pracują pańscy koledzy?

— Tuwim przygotowuje tom poezji p. t. „Rzecz Czarnoleska“. Słonimski napisał komedję z życia żydów warszawskich, Lechoń zaczyna znowu pisać wiersze po długiem milczeniu, Iwaszkiewicz pisze powieść p. t. „Zmora mężczyzn“, Baliński zostaje przeniesiony z centrali ministerstwa spraw zagranicznych na stanowisko konsularne. —To byłoby wszystko...

— A pan?

— O mnie nie warto mówić... — odpowiada Wierzyński całkiem naturalnie.

— A jednak nas to obchodzi... — interwenjujemy.

— No, cóż?... Wychodzi trzecie wydanie „Laura olimpijskiego“, poza tem ogólny zbiór wszystkich moich wierszy. Otrzymałem szereg propozycji na przekłady. Chcą przetłumaczyć „Laura“ na język angielski, czeski i rosyjski. W tych dniach ukaże się mój „Laur olimpijski“ w języku żydowskim, w tłumaczeniu p. Szneidermana.

— A co pan teraz pisze?...

— O tem z zasady nie mówię... **Poprostu** nie chcę... Nie warto...

— Czy jako poeta już pan powiedział wszystko?

— Tak Teraz mówię jako „Przegląd Sportowy“. **Cenię łódzkie towarzystwa sportowe. Są świetnie zorganizowane. Impreza nasza jest imponująca.**

Teraz idę spać do „Grand-hotelu“ i jutro wyruszam w dalszą drogę.

Dziękujemy i żegnamy.

—ego.

***

Opinja znakomitego poety o Łodzi nie jest budująca. Przypisujemy ją jednak zewnętrznemu wyglądowi naszego miasta, który istotnie jest dla obcych odrażający. Łódź posiada jednakże inne walory, których poznanie wymaga bliższego i dokładniejszego przyjrzenia się jej.

Juljan Tuwim, dziecko Łodzi, wytłomaczy swemu znakomitemu koledze jak wiele tkwi w tem „złem“ i obskurnem mieście uroku i siły twórczej Z wielkich a brutalnych niekiedy kontrastów składa się życie współczesne.

Ze związku strzeleckiego

W dniu dzisiejszym wyjechali do Warszawy na posiedzenie wydziału wykonawczego zarządu głównego związku strzeleckiego przedstawiciele okręgu łódzkiego związku strzeleckiego w osobach: prezes okręgu senator Radzisław Wodziński, komendant okręgu Hipoul Ludwik Piątkowski, Kmdtka Pracy Kobiet Fornalska Marja, członek zarządu Głównego Osiecki Józef.

NOWA PLACÓWKA.

Z dniem 15 b.m. biuro techniczne E. Behsler i S-ka w Warszawie, Tłomackie 3, dla sprawniejszego załatwienia zleceń klijenteli swej w okręgu łódzkim, otworzyli oddział w mieście naszem przy ul. Piotrkowskiej 90, tel. 76-51, pod kierownictwem p. Juljusza Scheerchmidta.

Nowa dzielnica podmiejska

powstanie na Polesiu Konstantynowskiem.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem ławnika wydziału budownictwa, p. K. Izdebskiego, posiedzenie komisji wyłonionej przez komitet budowy domów mieszkalnych, dla opracowania programu budowy gmachów użyteczności, które mają być wzniesione na kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem.

Na wstępie komisja rozważała sprawę umieszczenia pralni centralnej; w wyniku dyskusji postanowiono sprawę tę zadecydować, po uprzedniem zapoznaniu się z urządzeniami pralni, istniejącemi przy budowlanych kooperatywach robotniczych w Warszawie.

Co do programu budowy pozostałych gmachów dla instytucji użyteczności publicznej, jako to: kooperatywy, ochronek, stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłóbka dla niemowląt itd. postanowiono, iż plany tych gmachów winny być opracowane w porozumieniu z odnośnemi wydziałami magistratu oraz zainteresowanemi instytucjami.

Uzgodnione już plany budowy zostaną przedłożone komisji przez projektodawców w terminie do 5-go października r. b., poczem powzięta zostanie decyzja w tej sprawie.

W dyskusji omawiano również konieczność podjęcia kroków celem zainstalowania na terenie kolonji gmachu ambulatorjum kasy chorych oraz filji urzędu pocztowo-telegraficznego.

OFIARA.

złożona w administracji na T.O.Z. S. G. — 5 złotych.

W fotelu i za kulisami.

Papierowy kochanek.

Komedja w 3-ch aktach z prologiem Jerzego Szaniawskiego.

Inauguracja sezonu w Teatrze Kameralnym.

Dyr. Gorczyński rozpoczął sezon w Teatrze Kameralnym satyryczną komedją Jerzego Szaniawskiego p. t. „Papierowy kochanek“. Wybór pod każdym względem zasługuje na pochwałę. Przedewszystkiem rzecz polskiego autora — i to (słuchajcie! słuchajcie!...) łodzianina; następnie — sztuka ta niezwykle subtelna, i nieprzeciętnie oryginalna doskonale się nadaje na deski teatru o małej scenie i małej sali, teatru, działającego na widza nie skomplikowanym aparatem technicznym, oszałamiającym i olśniewającym słuchacza, lecz nastrojem, półtonem i niedomówieniami.

„Kochanek“ jest kunsztownym konglomeratem poezji, satyry, ironji, groteski, dramatu, alegorji, symbolu, ekscentryczności, elektryczności i tragifarsy. A wszystko razem nie daje wrzaskliwego jazzbandu scenicznego i szarpania nerwów, jakby się tego należało spodziewać, lecz naogół pogodny pastel komedjowy, w którym satyra polemizuje z poezją, bierze się z nią za bary i stacza ze zmiennem szczęściem bezkrwawy bój.

Komedja wywołała na widowni sądy bardzo rozmaite. Wiele osób jej nie zrozumiało, a wielu się nie podobała. Pewni słuchacze tej drugiej kategorji, jakby się czuli osobiście obrażeni niektóremi scenami „Kochanka“. Jakby autor właśnie ich smagał bacikiem ironji. A chociaż Szaniawski czyni to delikatnie, arcysubtelnie, w jedwabnych rękawiczkach, dopieka nieraz silniej, niż najwyszukańszemi torturami. Oto triumf poety i komedjopisarza!...

Bo „Kochanek“ mimo swej poetyczności, nierealności i papierowości jest głęboko życiowy.

Pan Hipolit, gruboskórny paskarz, człowiek interesu, suchy kalkulator, ma swój „kwadrans duszy“, kiedy może sobie „pozwolić“ na „obcowanie“ ze sztuką... A przecież i w tym praktycznym byznesmanie tkwi „kawałek“ poety... I wystarcza tylko, aby odpowiedni nastrój został wywołany przez eterycznego Pierrota, a pan Hipolit poczuje w sobie pragnienie wylewu cierpień, pragnień i wzlotów swej — bardzo blisko żołądka położonej — duszy przy użyciu rekwizytów smętnej ballady średniowiecza i słońca elektrycznego dwudziestego wieku... Ba, autor pójdzie dalej... Ten prozaik o skórze bawołu, „ten „forsożerca“ z urodzenia, zamiłowania i zawodu, staje się fantazyjnym bardem, zakochanym, jak minstrel w swej „pani“ i oburza się na swą córkę, kiedy ta zaczyna myśleć jego kategorjami rachunku i geszeftu.

Albowiem cała sztuka jest odpowiedzią na pytanie: **Jaki jest stosunek ludzi do poezji?** I cała sztuka jest jedną sceniczną odpowiedzią: **każdy człowiek jest poetą na swój sposób i wedle swego poziomu; poezja jest wszędzie:** zarówno w duszy wzbogaconego garbarza, jak i przeintelektualizowanej dziewczyny; zarówno w duszy prozaicznego elektrotechnika, marzącego wciąż o podwyżce podwyżki pensji, jak i sentymentalnie rozbełkotanego arlekina. Poetą jest także i krawiec... Iluż to takich rzemieślników i buchalterów-estetów pęta się na tym padole i arbitralnie wydaje sądy o sztuce i poezji...

A Nelly? To drugie pokolenie paskarskie, które nauczyło się patrzeć na sztukę z góry i przez pryzmat znudzenia życiem. Studjuje, sanskryt, tłumaczy wiersze hiszpańskie i wydaje jej się, że wyczerpała poezję. Ale starczy jeden promień ciepłego uczucia, kiedy nagle roznieca się w niej płomień poezji. Bowiem każda kobieta jest poetką, bowiem zadaniem kobiety na ziemi jest miłość, a miłość jest zawsze poezją. I Nelly patrzy na elektryczne słońce i śni jej się czar lipcowego dnia, **gdyż poezja jest w nas samych i z nas płynie na świat...** A czyż inaczej mówi płaski elektrotechnik?...

Smętny Pierrot jest reprezentantem pewnego okresu poezji polskiej, kiedy poeci chodzili w pelerynach i z długiemi włosami. Jest on sztuczny i koturnowy. Wyraża uczucia w formach ornamentacyjnych i banalnych. Wystarcza jednak jego zetknięcie się ze światem nowego powojennego realizmu, aby wdział smoking, nauczył się mówić prosto i prawdziwie, nie zatracając przez to wcale swej istoty

Klamrą, która łączy w sztuce poezję z życiem jest przyszłe dziecko Nelly, wytwór wielkiego uczucia, który chce nazwiska i piersi matczynej.

***

Rzecz wystawił nowozaangażowany reżyser, p. Edmund **Wierciński.** O działalności jego na deskach teatru słyszeliśmy b. wiele i b. pochlebnie. Piątkowa premjera te korzystne o nim słuchy potwierdziła w całej rozciągłości.

P. Wierciński należy do tych nielicznych w Polsce reżyserów, którzy walkę śmiertelną wypowiedzieli szablonowi. On szuka własnych dróg i to dróg najsilniejszego oporu. „Kochanek“ został wyreżyserowany przez niego niezwykle pomysłowo i pracowicie: każdy ruch i każdy gest aktora był owocem wytężonej pracy reżysera.

Wykonanie jednak sztuki było dość przeciętne, a to z tego powodu, iż role ważniejsze odtworzone zostały blado.

A więc p. **Wiercińska** (Nelly) grała bez ekspresji dramatycznej, a p. Lenkowi brakło w wielu scenach siły komicznej; naogół dał postać zamało kontrastową i zanadto stonowaną.

Kapitalnie zagrał krawca p. **Woszczerowicz;** świetny był w grze i wyrazie p. **Hajduga,** jako elektrotechnik.

P. **Michalak** zareprezentował się nam, jako artysta o pięknej dykcji i dużych zdolnościach. Jego Pierrot był w miarę pastelowy i w miarę ironiczny. Całość roli nader udana.

Dodamy jeszcze, że oprawa dekoracyjna p. **Mackiewicza** miała wiele gustu, a muzykom za sceną należy się słowa rzetelnego uczucia.

W. POLAK.

„Casino"

—:—

„Gałganek" z Carmen Boni.

Przepaść nieufności i oddawna zakorzenionych przesądów odgrodziła od siebie dwa światy :ulicę i klasę wyższą. Patrzą one sobie w oczy milcząco, podejrzliwie — niekiedy nieufnie. Istnieje jednak przemożna siła, która dwoje młodych, z obcych sobie światów połączy gorącym uśmiechem i olśni nagłym cudem —miłości! Ale naprawdę ogromne i niecodzienne musi być uczucie, które każe im zatrzymać się przy sobie nie na jedną najcudowniejszą chwilkę, ale zwalczy wszelkie przeszkody i przesądy klasowe, by połączyć kochanków na zawsze. O takiej wielkiej miłości opowiada nam D. Niccodemi w swoim słońcem i uśmiechem pisanym romansie „Gałganek".

W obojętności majestatycznych zwalisk ręką Cezarów wznoszonych, w zgiełku ulicznym nowego Rzymu faszystów przemija dzieciństwo bohaterki sztuki Niccodemiego. Prócz psa niema ona nikogo, ktoby ją kochał. Pogardzony i pomiatany obnosi Gałganek swoją sierocą samotność po złotej słoneczności Romy. Aż raz, gdy odnosiła bieliznę przyszło do niej jej szczęście; poznała młodego inżyniera, który wziął ją do siebie na gospodynię i zaopiekował się nią jak brat. A że sierota przywiązuje się szybko do tego, który okaże jej trochę serca, więc nasz Gałganek poczuł wkrótce dla młodego chlebodawcy coś więcej aniżeli sympatję.

Cóż z tego, gdy młody inżynier zajęty realizowaniem projektów, mających mu przynieść majątek, absorbowany stosunkiem ze swoją dawną przyjaciółką, nie ma czasu, by zauważyć co się dzieje w serduszku biednego Gałganka. Patrzymy ze współczuciem na smutek dziewczyny, przechodzimy jej naiwne, dziecinne intrygi, i radujemy się, kiedy w ostatniej chwili, gdy wszystko zdawało się kończyć, młody inżynier dojrzy w oczach Gałganka bezmiar prawdziwej, czystej miłości i weźmie ją ze sobą w krainę szczęścia i słońca.

Gałganek znalazł świetną interpretatorkę w osobie Carmen Boni. Olśniewająca urodą, podbijająca czarem wiośnianym artystka ta umiała wspaniale swą postć i grę zharmonizować z treścią sztuki. Dzikość i niesamowitość, czupurność i miłosną pokorę, rozmach roześmianej młodości i melancholję Gałganka aktorka ta stopiła w jedną przepiękną całość, stwarzając kreację tętniącą krwią i prawdą.

Pierwszorzędnym jej rezonatorem okazała się pełna plastycznych podcieniowań gra pięknego artysty Livia Pavanelli. Dużo niefrasobliwej wesołości wprowadzał do sztuki niezrównany Hans Junkerman. Należy dodać, iż nad całością tej przemiłej komedji czuwała świetna inicjatywa reżyserska A. Genina, niezapomnianego realizatora „Białej Niewolnicy".

Tylko źle wychowany człowiek

mówi i zachowuje się głośno tam, gdzie inni pracują.

Najpilniejsze sprawy mogą być załatwiane cicho i bez zamętu.

W ostatnim, sierpniowym, „Przeglądzie Organizacji" pisze p. Kazimierz Jabłowski o zagadnieniu ciszy w lokalu biurowym. Z artykułu tego wyjmujemy następujące, ciekawe ustępy:

„Cisza w biurze sprzyja dokładności wykonania, sprawności załatwienia, ułatwia wzajemne porozumiewanie się i nadaje „urzędowaniu" charakter powagi.

Zarząd elektrowni w Niagara Falls zaobserwował, iż dzięki zapewnieniu pracownikom ciszy w biurze — wydajność ich pracy zwiększyła się o 50 proc.; Towarzystwo Ubezpieczeń Equitable w New Yorku stwierdziło, iż przestrzeganie bezwzględnej ciszy w biurze pozwoliło na zwiększenie wydajności o 40 procent. Cały szereg pomiarów dokonanych przez G. C. Hammana, prezesa Rubberstone Corp. w Chicago dowiodło, że cisza jest czynnikiem wielkiej wartości i wielkiego znaczenia, albowiem zwiększa uwagę urzędnika i jego zdolność apercepcji o niemal 100 proc., a ogólną wydajność o 30—80 proc.

Pierwszym środkiem, zdążającym do zapewnienia ciszy jest **wydyscyplinowanie zarówno własnego personelu jak i swych klijentów w kierunku zachowywania spokoju w lokalu biurowym.** Najpoważniejsza rozmowa może być prowadzona niepodniesionym głosem, najpilniejsze zlecenie nie wymaga bieganiny i zamętu. W biurze przedsiębiorstwa filmowego Paramount znajduje się nad każdem biurkiem i na korytarzach napis: **„Obowiązuje tu jeden tylko przepis: cisza!"**

Dyscyplina opanowania swych nerwów, mówienia cicho i spokojnie, poruszania się po biurze bez hałasów i nietrzaskanie drzwiami stała się w Stanach Zjednoczonych powszechną; wystarczy zaobserwować zachowanie się publiczności na wielkich dworcach kolejowych lub poczekalniach kin, aby zrozumieć jak głęboko wpojone zostały tam zasady ciszy.

Pozatem istnieje cały szereg środków technicznych absorbowania dźwięków lub zapobiegania ich powstawaniu. Do środków tych zaliczyć wypada:

a) użycie specjalnych materjałów na posadzki; podłogi ksylolitowe kryte są płytami gumowemi, linoleum i suknem;

b) zaopatrywanie drzwi w tłoki hamujące gwałtowne zatrzaskiwanie;

c) zastąpienie sygnalizacji dzwonkowej sygnalizacją świetlną;

d) zaopatrzenie aparatów telefonicznych w brzęczyki zamiast dzwonków oraz w czulsze mikrofony, umożliwiające mówienie szeptem;

e) używanie cicho piszących maszyn oraz w miarę możności lokowanie wydziałów maszyn liczących lub innych w oddzielnych salach szczelnie oddzielonych od pozostałych działów biura;

f) wprowadzenie dobrej służby informacyjnej na korytarzach; dobra informacja i właściwe skierowywanie interesantów zapobiega gwarom i krzątanie na sali.

Wszyscy niemal odczuwają i doceniają znaczenie czynnika ciszy dla ustroju nerwowego i dlatego coraz liczniejsze są badania, skierowane ku zapewnieniu najlepszych warunków pracy dla urzędnika".

Cudzoziemcy boją się Polski.

Wysokie ceny wiz odstraszają turystów od przyjazdu do nas.

Ministerstwo skarbu zainteresowało się ostatnio sprawą poprawy bilansu płatniczego Polski przez ściągnięcie do naszego kraju turystów zagranicznych. Sprawa ta nie da się załatwić drogą propagandową, ale wymaga również szeregu inwestycyj szczególnie w dziedzinie podniesienia przemysłu hotelarskiego oraz wydania przez władze pewnych zarządzeń, któreby przestały odstraszać cudzoziemców od zwiedzania Polski.

W tej ostatniej dziedzinie min. skarbu winno wydać zarządzenie, aby ustały szykany turystów zagranicznych przy rewizji celnej i na stacjach granicznych, na co się stale cudzoziemcy uskarżają, a niektórzy z nich zawracają nawet z powrotem ze stacji granicznych. Powinny też ustać fiskalne i administracyjne szykany przemysłu holenderskiego, które hamują jego rozwój, dzięki czemu w Polsce podaż hoteli, w miejscowościach zasługujących na zwiedzanie, wystarcza zaledwie na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania.

Należy też ułatwić zagranicznym konsorcjum budowę luksusowych hoteli w Polsce, gdyż tylko te konsorcja, mając wyrobione stosunki zagranicą, mogą ściągnąć do Polski obcych turystów.

Nie należy zagranicznym biurom podróży czynić trudności w sprzedaży biletów kolejowych do Polski.

Należy wprowadzić wizy turystyczne, których uzyskanie byłoby bardziej ułatwione niż wiz zwykłych i mniej kosztownych. Wysokie bowiem ceny wiz odstraszają niejednokrotnie turystów od przyjazdu do Polski. Tak np. turysta amerykański płaci za wizę do Czechosłowacji 1 dolara, zaś za wizę do Polski 10 dolarów.

Byłoby nawet pożądane, aby z niektóremi państwami zawarto konwencje paszportów, względnie przynajmniej wizowe, zwalniając ich obywateli od wiz, podobnie jak to ma miejsce w stosunku do wielu państw w Austrji, Czechosłowacji i Szwajcarji etc.

We wszystkich większych miastach powinni istnieć przewodniczący, władający obcemi językami, którzy za honorarjum mogliby oprowadzać cudzoziemców.

Wreszcie należy położyć kres wyzyskowi, jakiemu podlegają cudzoziemcy w niektórych hotelach, restauracjach i t. p.

Jakie przestępstwa popełniono

w miesiącu sierpniu na terenie województwa łódzkiego

Jak nas informuje wojewódzki urząd śledczy, na terenie województwa łódzkiego wykazuje statystyka w miesiącu sierpniu następujące przestępstwa i wykroczenia:

Przestępstw politycznych zameldowano 3, wykryto 3, buntu i oporu władzy zameldowano 20, wykryto 20, przestępstw przeciwko władzy 63, wykryto 63, przestępstw urzędowych 4, wykryto 4, dezercji 3, wykryto 3, zakłócenia spokoju publicznego 138, wykryto 137, przemytnictwa 10, wykryto 10, włóczęgostwa i żebraniny 62, wykryto 62; fałszerstw dokumentów 2, wykryto 3, fałszerstw artykułów spożywczych zameldowano 2, wykryto 2; fałszerstw innego rodzaju zameldowano 8, wykryto 7; rabunków zwyczajnych zameldowano 5 wykryto 4, morderstw i zabójstw zwyczajnych zameldowano 8, wykryto 8; dzieciobójstw zameldowano 1, wykryto 1; innego rodzaju pozbawień życia zameldowano 1, wykryto 1; podpaleń zbrodniczych zameldowano 18, wykryto 4; pożarów przypadkowych zameldowano 134, wykryto 134; stręczenia do nierządu zameldowano 2, wykryto 2, przestępstw na tle seksualnym zameldowano 10, wykryto 10; innych przestępstw przeciwko moralności zameldowano 46, wykryto 50, podrzuceń i porzuceń dzieci zameldowano 4, wykryto 4, kradzieży kolejowych zameldowano 3, wykryto 6; innego rodzaju kradzieży z włamaniem zameldowano 48, wykryto 16; kradzieży kieszonkowych zameldowano 80, wykryto 44; kradzieży z pola i lasu zameldowano 227, wykryto 227; **kradzieży bez włamania zameldowano 1.294, wykryto 817**; kradzieży bydła zameldowano 2, wykryto 1, oszustw zameldowano 97, wykryto 96; sprzeniewierzeń 3, wykryto 3; paserstw zameldowano 3, wykryto 3, lichwy i paskarstwa zameldowano 34, wykryto 34; hazardu karcianego zameldowano 11, wykryto 11; potajemnego gorzelnictwa zameldowano 1, wykryto 1, kłusownictwa zameldowano 53, wykryto 53, przekroczeń przepisów sanitarno-administracyjnych zameldowano 3.331, wykr. 3.331; przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych zameldowano 1.432, wykryto 1.432; samobójstw zameldowano 44, wykryto 44 (w tem 27 mężczyzn i 17 kobiet, z czego 33 śmiertelnych), nieszczęśliwych wypadków zameldowano 77, „wykryto" 77, zaginienia osób zameldowano 31, „wykryto" 31 (w tem mężczyzn 21 i kobiet 10), przekroczeń meldunkowych zameldowano 464, wykryto 464, przywładszczeń zameldowano 131, wykryto 131, opilstwa zameldowano 839, wykryto 839, krzywoprzysięstw zameldowano 4, wykryto 4. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia:

O godz. 3.30 po cenach popularnych z przepychem wystawiona „Księżniczka Turandot".

Wieczorem o godz. 8 m. 30 po raz drugi „Dzieje grzechu".

Jutro, w poniedziałek, 3-cie przedstawienie dla związków robotniczych — po raz ostatni dana będzie „Księżniczka Turandot".

TEATR KAMERALNY

gra dziś, jutro (przedstawienie dla związków inteligenckich), we wtorek i w środę komedję satyryczną w 3 aktach J. Szaniawskiego „Papierowy kochanek".

TEATR REW.-KAM. „ARARAT".

Dziś o godz. 4-ej po poł. po cenach popularnych, powtórzenie głośnego programu p. n. Hotel „Terkalja", o którym niemal cała prasa miejscowa tak pochlebnie się wyraża.

Wieczorem teatr nieczynny z powodu uroczystości 20-lecia Ł. K. S-u, która się odbywa na sali „Araratu".

Bilety do nabycia od godziny 1ej po poł. przy kasie teatru.

SZKOŁA GIMNASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO IRENY PRUSICKIEJ.

W dniu 15 września rozpoczynają się zajęcia w szkole.

Kierowniczka szkoły, p. Prusicka, wzięła tego lata udział w wielkim, bo aż przeszło 1.000 członków liczącym kongresie w Essen, który był poświęcony tańcowi oraz pedagogice gimnastycznej. Po licznych występach i popisach, związanych z tym kongresem, było jednogłośnie uznane zarówno prezz fachową prasę, jak i przez tłumnie zgromadzoną publiczność, że najwspanialsze rezultaty pracy artystycznej i pedagogicznej osiągnęła genjalna mistrzyni Mary Wigman, oraz szkoły, których kierowniczki były jej uczenicami. Łódzka szkoła jest prowadzona ściśle według programu centralnego instytutu Mary Wigman w Dreznie, którego jedyną w Polsce dyplomowaną absolwentką jest obecnie Irena Prusicka. Szkoła posiada klasy hygienicznej gimnastyki dla pan, tanecznej i rytmicznej dla panienek i dzieci, oraz kurs wieczorny.

Specjalne klasy kształcące nauczycielki i tancerki. Absolwentki po zdaniu egzaminów otrzymują dyplomy. Lekcje odbywają się w obszernym, wygodnym i ciepłym lokalu, przy ul. Karola Nr. 4 (róg Piotrkowskiej) parter. Tel. 221. Do 15 b. m. zapisy w sekretarjacie szkoły, Karola 4 (przy Piotrkowskiej), parter, front, tel. 2-21, od 4—6.

Walka o wyższą stopę życiową.

Postawiliśmy dwie tezy, w sprawie akcji podwyżkowej włókniarzy

Teza pierwsza brzmiała:

Włókniarzom należy się podwyżka wyrównywująca różnicę między siłą nabywczą płac obecnych, a poziomem, odpowiadającym ich, realnej wysokości z okresu waloryzacyjnego, kiedy przeliczono płace markowe na złotowe;

Teza druga:

dalsza akcja podwyżkowa musi być prowadzona pod wyraźnym hasłem podniesienia stopy życiowej robotnika.

Dla określenia charakteru obecnej akcji podwyżkowej włókniarzy należało porównać wzrost kosztów utrzymania od sierpnia 1924 r. który to termin przyjęli robotnicy, jako punkt wyjścia dla porównań z rozmiarami podwyżek płac.

Koszty utrzymania ustalane co miesiąc komisyjnie dla Łodzi, wzrosły ze zł. 5,16, w sierpniu 1924 r. do zł. 7,55 w sierpniu b. r. a więc dokładnie o 46,3 proc.

W tym czasie włókniarze otrzymali następujące podwyżki:

grudzień 1924, 10 proc. — arbitraż Bukowieckiego,
5/7 1926, 12 proc.,
14/10 1926, 5 proc.,
25/3 1927, 8 proc.,
6/6 1928, 6 proc.

W naszych poprzednich wyliczeniach doszliśmy do mylnego rezultatu, gdyż nie uwzględniliśmy arbitrażowej podwyżki Bukowieckiego, wynoszącej 10 procent. Zamiast 48,1 procent, które są wykładnikiem rozmiarów podwyżek w okresie od sierpnia 1924 r. do sierpnia 1928 r. otrzymaliśmy 34,3 proc.

Fałszywa ta przesłanka doprowadziła nas do niewłaściwego wniosku, iż płace obecne należałoby podwyższyć o 9 proc. (34,3 + 9 proc. od 34,3 t. j. 12,1 równa się 46,4), aby doszły do poziomu kosztów utrzymania, które wzrosły w tym okresie o 46,3 proc.

Skoro jednak operować będziemy prawidłowo obliczonym wskaźnikiem płac (sierpień 1924 r. = 100), który dla sierpnia 1928 r. wynosi 148,1, to okaże się, iż w obecnym momencie stopa życiowa włókniarzy, pracujących pełny tydzień nie jest niższa, aniżeli w okresie bezpośrednio po przeliczeniu płac markowych na złotowe t. j. w sierpniu 1924 r.

Wskaźnik kosztów utrzymania wynosi bowiem na sierpień b. r. 146.3, podczas gdy współczynnik płac 148.1. Z cyfr tych wynika iż realna siła nabywcza płac jest nawet nieznaczna, bo o 1,24 procent wyższa ponad poziom z sierpnia 1924 r. (148,1—146,3 = 1,8 : 146,3 daje 1,24).

Stąd też wniosek oczywisty, iż akcja włókniarzy n i e m o ż e b y ć p r o w a d z o n a p o d h a s ł e m w y r ó w n a n i a p ł a c.

Należy ją więc wyraźnie sprecyzować, jako WALKĘ O WYŻSZĄ STOPĘ ŻYCIOWĄ DLA WŁÓKNIARZA.

Prowadzenie walki pod tem hasłem ma zazwyczaj szanse powodzenia, w okresie pomyślnego kształtowania się konjunktur. Niewątpliwie warunki bytowania włókniarza, jak każdego polskiego proletarjusza fabrycznego, są niepomyślne.

Poprawa zarobków w całym polskim przemyśle jest koniecznością. Czy jednak obecny moment nadaje się do podjęcia tej akcji, gdy z jednej strony rozwój konjunktury, nie daje powodów do zadowolenia, z drugiej zaś poziom płac w innych gałęziach przemysłu nie jest zasadniczo wyższy, niż we włókiennictwie.

Zeszyt 17 „Wiadomości statystycznych“ z dn. 5 września daje nam odnośne materjały porównawcze, dla płac dniówkowych, obowiązujących z końcem lipca b. r.

GÓRNICTWO.

Zagłębie dąbrowskie i krakowskie	
Górnik w akordzie pod ziemią	8,06
Pomoc powyżej 24 lat pod ziemią	4.80
Zagłębie górnośląskie	
Rębacz w akordzie pod ziemią	9,67
Wożący pod ziemią	4,85
HUTNICTWO (ŚLĄSK)	
Robotnik wykwalifikowany	8,55
Pomoc fachowa	7,55
PRZEMYSŁ METALOWY. Śląsk:	
Rzemieślnicy	7,80
Pomoc fachowa	6,82
Warszawa:	
Rzemieślnicy	8,00
Pomoc fachowa	5,92

Porównywując cyfry powyższe z przeciętną stawką przędzarza, która wynosi zł. 8,23, czy też t k a c z a bawełnianego na dwóch krosnach, (zł. 7,63) stwierdzić trzeba, iż zarobki te nie są niższe, niż w przemyśle metalowym, a nawet górnictwie dąbrowieckiem. Coprawda górnicy i hutnicy śląscy mają wyższe stawki, ale różnica ta zanika, gdy porównamy warunki pracy. Jedni pracują pod ziemią, stojąc w wodzie i pyle, drudzy w nieludzkiem gorącu. Zresztą wiemy, iż zarobek tkacza, jest zasadniczo wyższy o 20 proc. od stawki, a gdy pracuje na więcej krosnach, wzrasta w granicach do 40 proc., od stawek powyżej podanych.

Jedynie przemysł naftowy gdzie muszą pracować specjalnie wykwalifikowani robotnicy, nieomal artyści w swoim zawodzie — wiertacze, płaci wyższe stawki, bo zł. 11,48; również specjaliści—dystylatorzy w rafinerjach zarabiają zł. 10,07. Takich artystów ma również włókiennictwo np. w przędzalniach wigonjowych; ci również znacznie więcej zarabiają od tkaczy.

Białystok płaci gorzej, natomiast w Bielsku, gdzie w 1924 r. przędzarz przy 4 selfaktorach zarabiał mniej niż przędzarz bawełniany, płace tej kategorji wynoszą zł. 8.79.

Podobnie przedstawiają się stosunki dla płac kobiet. W Łodzi płatne są nie gorzej niż gdzieindziej. Wynika to z następującego zestawienia:

Prządka baweln. w Łodzi		z 5.10
Kobiety w przędzalni w Bielsku	max.	z 3,96
	min.	z 3,68
Prządki — Białystok		z 5,48
Kobiety — Kopalnie G.Śl.	max.	z 3,76
	min.	z 1,92
Kobiety — kopalnie dąbrow. i krak.	max.	z 2,79
	min.	z 2,17
Kobiety w rafinerjach		z 3,05
Kobiety w kopalniach nafty		z 5,52

Cyfry przytoczone nabierają wyrazistości na tle wskaźników kosztów żywności w wielkich miastach. Oznaczając wskaźnik kosztów żywności dla Warszawy = 100,0 otrzymamy dla Łodzi 94,6, dla Sosnowca—92,6, dla Białegostoku—83,5, dla Katowic—90,6, dla Królewskiej Huty—96,4, dla Borysławia 94.

Porównań dokładnych przeprowadzić nie można, wobec braku „wskaźnika trudu“ t. j. wspólnego mianownika, który pozwoliłby na cyfrowe ujęcie i wyrażenie w formie proporcji, wzajemnego ustosunkowania się zarobków w rozmaitych przemysłach, po uwzględnieniu wydajności pracy, stopnia kwalifikacji, warunków pracy, fizycznego zużywania się robotnika i t. p.

Zmiana charakteru żądań podwyżkowych zmusza włókniarzy do operowania innymi argumentami. Nie wystarcza już opieranie się na wskaźniku drożyźnianym, gdy poziom płac został wyrównany do stanu z r. 1924, a żądania mają charakter a k c j i o p o d w y ż s z e n i e s t o p y ż y c i o w e j.

Inny typ akcji wymaga innego rodzaju artykułów. Skonstruowanie ich należy oprzeć na podstawach naukowych.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

W notesiku businessmana.

Łódź, 16 września.

BILANS TARGÓW WSCHODNICH. Z tymczasowych informacji stwierdzić można, iż największe obroty na tegorocznych targach wykazały maszyny rolnicze i wogóle ciężki przemysł maszynowy, a więc: maszyny do obrabiania drzewa, maszyny piekarskie, stosowane do mechanizacji piekarń, co z końcem bieżącego roku ma być przeprowadzone na terenie Rzeczypospolitej. Dalej idą wirówki mleczarskie, maszyny masarskie, gazownie na koks itd. Szereg firm krajowych i zagranicznych, w dziale maszynowym wyprzedało całkowicie swe eksponaty. Znaczna ilość wystawców już obecnie zarezerwowała sobie miejsce na targi przyszłoroczne.

SYNDYKAT FABRYK OBUWIA i garbarń polskich został utworzony celem uregulowania produkcji i jej warunków sprzedaży.

MONOPOLU SPRZEDAŻY produktów naftowych nie będzie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że pogłoski powyższe są pozbawione jakiejkolwiek podstawy i są widocznie rozpuszczane celowo dla odstraszenia kapitału zagranicznego od angażowania się w polskim przemyśle naftowym.

Sprawa tych podwyżek ciągnie się już od przeszło 8 miesięcy i nie może być zlikwidowana z powodu stanowiska przemysłowców górniczych na śląsku.

WALKA ZAROBKOWA na G. Śląsku. Wobec tego, że pracodawcy odrzucili ostatnie orzeczenie nadzwyczajnej komisji arbitrażowej, przyznające górnikom śląskim podwyżkę zarobków o 4,6 i 9 proc., przeto ze strony śląskich władz wojewódzkich podniesiono propozycję bezpośrednich rokowań obu stron, celem omówienia możliwości wykonania tego orzeczenia.

ROLNICTWO WOBEC TRAKTATU z Niemcami. Związek polskich organizacji rolniczych złożył memorjał, w którym stwierdza, że rolnictwo polskie zainteresowane jest w zawarciu traktatu handlowego o tyle tylko o ile traktat da istotnie ułatwienia dla eksportu produktów rolniczych na rynku niemieckim. Traktat, któryby nie osiągał tego celu, byłby w naszym zrozumieniu dla rolnictwa zupełnie bezwartościowy, a dla ogólnych interesów gospodarczych Polski szkodliwy.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 15-go września 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary —.—, CZEKI: Belgja 123.92, Holandja 357.50. Londyn 43.24 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.82 i pół, Praga 26.42 i jedna czwarta, Szwajcarja 171.60, Wiedeń 125.53, Marka niemiecka 212.43.

AKCJE.

Bank Polski 180, Bank Przem. Lwów 110, Spiess 180, Norblin 240, Węgiel 99, 100, Ostrowieckie, I. B. 120.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 90.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61, Dolarowa 87, 86.50, Kolejowa 103, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. Banku Komunalnego, Serja III 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.50, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 79, 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58.50, 8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 73, 8 proc. Tow. Kred. m. Łodzi 66.50, 67.25, 67, 8 proc. Tow. Kred. m. Piotrkowa 67.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92.50, pożyczka inwestycyjna 128.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 14 września. Bawełna amerykańska. Zamknięcie. Styczeń 9.13, luty 9.13, marzec 9.14, kwiecień 9.16, maj 9.19, czerwiec 9.18, lipiec 9.16. sierpień 9.15, wrzesien 9.14, październik 9.22, listopad 9.13, grudzien 9.13. Loco 9.84.

Liverpool, 14 września. Bawełna egipska. Sakellaridis. Styczeń 17.00, marzec 17.10, maj 17.20, lipiec 17.28, wrzesień 16.85, listopad 16.95. Loco 17.70.

Aleksandrja, 14 września. Bawełna egipska. Zamknięcie. Sakellaridis: Styczeń 34.30, marzec 34.70, listopad 34.68, Ashmouni: Luty 21.45, październik 20.67, grudzień 21.05.

Nowy Orlean, 14 września. Bawełna. Zamknięcie. Styczeń 16.94, marzec 17.00, maj 16.98—16.99, lipiec 16.97, październik 16.83—16.84, grudzień 16.95—16.96, Loco 17.10

Nowy Jork, 14 września. Bawełna. Otwarcie. Styczeń 17.42—17.44, marzec 17.41—17.43, maj 17.39—16.40, lipiec 17.31—17.35, październik 17.52—17.55, grudzień 17.50—17.51. Środkowe: styczeń 17.58, marzec 17.53, maj 17.54, lipiec 17.44, padźziernik 17.67, grudzień 17.65. Zamknięcie: styczeń 17.44—17.46, luty 17.44, marzec 17.44—17.46, kwiecień 17.43, maj 17.41—17.43, czerwiec 17.38, lipiec 17.35, sierpien 17.60, wrzesień 17.55—17.57, październik 17.53, listopad 17.50.

Sznurowadła i tasiemki na 8 mies.

Niskie ceny wobec silnej konkurencji. — Bez 3-ch zmian produkcja się nie rentuje. — Niewyzyskane możliwości eksportowe.

Przemysł sznurowadeł, tasiemek i innych wyrobów z przędzy glansowanej stoi obecnie — po okresie międzysezonowego zastoju od czerwca do połowy września — u progu nowego ożywienia. Ożywienie to trwa corocznie bez przerwy od połowy września do maja—czerwca. Nie można przeto mówić o wiosennym i jesiennym, czy o innym z jakąś porą roku szczególnie związanym sezonie, tylko o jednolitym okresie produkcji i sprzedaży.

Ubiegły okres zakończył się korzystnie. Wypłacalność zarówno hurtowników jak i detalistów była dobra. Nie było wypadków zwrotu towarów „po sezonie" — dzięki równomierności konsumpcji, a powtóre wskutek dostosowania się rozmiarów produkcji do pojemności rynku krajowego. Pojemność tę szacują na 2000 do 2500 kg. sznurowadeł i tasiemek tygodniowo. Obecnie w porównaniu z okresem 1919—1921 ludność miejska znacznie mniej używa sznurowadeł. Wysokie buciki damskie wyszły z mody. Teraz już tylko głucha prowincja kupuje długie damskie sznurowadła, oczywiście w gatunkach lichszych i średnich. Z drugiej strony wzrosło zapotrzebowanie na tasiemki ze strony silniej rozwijające się przemysłu konfekcyjnego, w szczególności na potrzeby konfekcji męskiej.

W porównaniu z ubiegłym rokiem ceny wyrobów z przędzy glansowanej utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Zmieniła się nieco kalkulacja kosztów własnych. Aczkolwiek cena używanej do glansowania przędzy bawełnianej spadła z 90 centów we wrześniu 1927, na 84—85 centów, to jednak wzrost kosztów robocizny o 6 procent wyrównał tę zniżkę cen surowca.

Pogorszyły się natomiast warunki płatności hurtowników względem przemysłowców i detalistów względem hurtowników. **Hurtownicy korzystają z dwu do trzymiesięcznego kredytu otwartego, poczem dopiero kryją swe zobowiązania wekslami półrocznemi.**

Te same terminy wekslowe obowiązują detalistów wobec hurtowników, którzy udzielają im bardzo szczupłych „otwartych" kredytów. Skonto od zapłat gotówkowych wynosi 8 procent. Ma ono raczej teoretyczne znaczenie, wobec braku gotówki w obrocie.

Zarówno same ceny jak i warunki płatności są ześrubowane do ostateczności przez zaciekłą konkurencję kilkunastu przedsiębiorstw pracujących w tej branży w kraju. Są to wyłącznie przedsiębiorstwa średnie i małe. Walka konkurencyjna, rozgrywająca się między niemi, jest walką zasobów kapitałowych, pozwalających silniejszemu przetrzymać w garści półroczny weksel do czasu możności zdyskontowania go w jakimś banku państwowym lub prywatnym.

Innym objawem tej walki jest dążenie do maksymalnego wyzyskania aparatu produkcyjnego przez pracę na trzy zmiany. Chodzi o obniżenie wpływu kosztów stałych. Przy obecnym poziomie cen tylko przedsiębiorstwo pracujące na trzy zmiany, i to równomiernie przez cały rok bez względu na zastój w okresie od czerwca do połowy września, może liczyć na dochód, który pozwala na racjonalną amortyzację urządzeń, na wprowadzenie inwestycji i ulepszeń i z którego zostaje jakiś skromny zysk dla przedsiębiorcy. Właśnie wskutek niemożności prowadzenia tak równomiernej pracy prodykcyjnej upadła w zeszłym roku jedna z poważniejszych firm w tej branży w Łodzi.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym dziale problem eksportu. Istnieją wszelkie warunki po temu, żeby nasze sznurowadła i tasiemki rzucić na rynki zagraniczne, gdyż niemal wszędzie zagranicą poziom cen tych artykułów jest wyższy niż u nas. Brak nam atoli odpowiedniej służby informacyjnej. Po prostu wydziały handlowe przy poselstwach i konsulatach wykazują zupełny brak zrozumienia dla tej gałęzi wytwórczości.

Przemysł wyrobów z przędzy glansowanej nie posiada kapitałów tak wielkich, by mógł łożyć na torowanie dróg eksportowych. Drugą trudnością jest brak oficjalnej inicjatywy i porady w sprawach technicznej racjonalizacji przedsiębiorstw. Dość powiedzieć, że zakłady tego przemysłu pracują metodami z przed 30—40 lat! Skoro w tych warunkach ceny produktu są stosunkowo niskie, jakże wielkiemi są możliwości eksportu po przeprowadzeniu takiej racjonalizacji!

M. S.

Jak pracuje General Motors w Polsce.

Montażowa fabryka samochodów otwarta niedawno w Warszawie pod firmą General Motors w Polsce, jest już w pełnym ruchu. Montowane są wozy znanej dobroci już dobrze w Polsce marki Chevrolet - osobowe, ciężarowe i półciężarowe.

Części samochodowe sprowadzane są z Ameryki do składu wolnocłowego przy fabryce, znajdującego się pod kontrolą polskich urzędników celnych, których pensje rząd pokrywa ze świadczeń czynionych na ten cel przez firmę.

Z poszczególnych części montowane są podwozia ciężarowe Chevrolet, karoserje oraz całe wozy osobowe, które po dokonaniu odpowiedniej inspekcji wysyłane są według zamówień poszczególnym zastępcom General Motors. Organizacja zastępstw pokrywa już dzisiaj całą Polskę wraz z Wolnem Miastem Gdańskiem.

Przy montowaniu Chevroletów znajdują zastosowanie również i materjały polskie, jak: skóra, plusz, płótno, szkło, gwoździe, nity, śruby, włosie, klej, etc. Pozatem maszyny i narzędzia General Motors nabywa wyłącznie w Polsce, bacząc, by artykuły te były pochodzenia polskiego. Np. obrabiarki kupowane są w Porębie w stow. mechaników polskich. Wobec tego, że General Motors dąży do jaknajszerszego zastosowania materjałów polskich przy montażu samochodów, przypuszczać należy, że w miarę rozwoju działalności General Motors w Polsce przemysł polski będzie coraz bardziej dostosowywał się do rodzącego się w kraju przemysłu automobilowego, a wówczas materjały polskie znajdą daleko większe zastosowanie przy montażu samochodów niż obecnie. Materjały te jednak nie mogą ustępować materjałom sprowadzanym z Ameryki ani pod względem jakości, ani też ceny, albowiem General Motors postawiło sobie za zadanie dać Polsce tanie i dobre samochody.

PALESTYŃSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA.

Otrzymaliśmy sprawozdanie palestyńsko-polskiej izby handlowej. Tel-Aviv, Boulevard Rotshild 72. Na czele izby stoi p. Moshe Chelouche, sekretarzem jest p. Józef Grosskopf.

Izba cieszy się poparciem gen. konsula Zbyszewskiego i urzędu radcy handlowego Rz. P. dla krajów Bliskiego Wschodu d-ra Bernarda Hausnera.

Ze sprawozdania wynika, iż bilans handlowy Polski z Palestyną jest dodatni. W r. 1927 nadwyżka naszego wywozu wyniosła zł. 386.000, przy obrocie zł. 688.000. W pierwszym kwartale r. b. nadwyżka wyniosła zł. 104.000, przy obrocie zł. 576.000.

Izba liczy 33 członków, w czem dwóch z Łodzi mian. „Krajowy związek przemysłu włókienniczego" i firma „Saks i Tagelicht".

Interesujący się stosunkami handlowemi z Palestyną zechcą zwrócić się wprost do izby. Biuro izby wysyła również na żądanie bezpłatnie swe sprawozdanie.

NOWY PRZYBYTEK X MUZY W ŁODZI.

KINO - TEATR „PALACE".

Kinomanów łódzkich czeka niespodzianka nielada. Bez rozgłosu, bez szumnych zapowiedzi dawna dyrekcja kinoteatru Luna w osobach synów ś.p. Ryszarda Behmego przystąpiła do budowy nowego przybytku X muzy który zakasować ma wszystko dotąd widziane i słyszane.

W centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 108, stanie to potężne, urządzone z przepychem i wykończone podług najnowszych zasad techniki kino „Palace".

Od szeregu miesięcy wre już tam energiczna praca, pod nadzorem wybitnych architektów zagranicznych specjalnie sprowadzonych z Monachjum i Wiednia. Kino „Palace" ma być najelegantszym kinem w Łodzi. Taką dewizę postawili sobie za cel założyciele i wszelkie ich obecne prace i starania tylko w tym kierunku zmierzają. Urządzenie wewnętrzne nie będzie pozostawiało nic do życzenia. Dogodny układ miejsc, zaś i nowoczesna wentylacja powodować będą, iż spędzenie kilka godzin w tym kinie, należeć będzie do prawdziwej przyjemności.

Kino „Palace" prowadzone będzie przez wybitnych fachowców jakimi są bracia Beme. Znani są oni w świecie filmowym nazbyt dobrze. Są to bowiem spadkobiercy założyciela i fundatora dawniejszego kino-teatru „Luna" ś. p. Ryszarda Bemego.

Nowe kino wzorowane będzie ściśle na największych kinoteatrach zagranicy. Pragnąc wstępnym bojem zdobyć sobie uznanie wśród kinomanów łódzkich, dyrekcja już zakontraktowała na nadchodzący sezon najlepsze szlagiery roku 1929. Świetny zespół orkiestry symfonicznej dopełni całości.

„Palace" otwarty zostanie już w niedalekiej przyszłości niewątpliwie natychmiast zdobędzie sobie liczne rzesze zwolenników, którzy darzyć je będą taką samą sympatją jaką dawniej darzyli „Lunę" za czasów tejże dyrekcji.

Jak walczono pod Warszawą.

Jeden dzień z bohaterami „Pana Tadeusza“.

— Witajcie! Witajcie!

Była godzina 8-ma rano, gdy wraz z producentem filmu dyr. Niemirskim i pomocnikiem reżysera p. Szebeką przyjechaliśmy do Baniochy, gdzie w majątku państwa Szymerskich zebrane już było całe bractwo aktorskie wraz z reżyserem.

Przekraczam próg szeroko, gościnnie rozwartych wrót, i mam wrażenie, że przekroczyłem próg stulecia. Na spotkanie nam zdąża ksiądz kwestarz z surową, ale promienną twarzą: na miły Bóg—to Robak—a za nim chłopisko ogromne z olbrzymim dębczakiem —toż to Kropidło!

Bajecznie kolorowy obraz rozpościera się przedemną: bracia - chlachta w kontuszach wszystkich kolorów tęczy brata się z jegrami moskiewskimi w wysokich czapach. Karabiny złożone są w kozły. Major Płut gaworzy sobie z Wojskim, zaś dżokeje w malinowych frakach i atłasiwych kepi są przedmiotem niezmiennego podziwu i zachwytu dorodnych wiejskich nimf, które się zbiegły tutaj ze wszystkich okolicznych wiosek.

Ale oto rozlega się głucha (przez megafon) komenda pana Ordyńskiego, reżysera obrazu i nagle zebrani, tak przyjacielsko gawędzący ze soba przed chwilą zmieniają się w dwa wrogie obozy. **Moskale stają w szyku bojowym, szlachta nabija strzelby,** — jeszcze jeden rozkaz, — i ze straszliwym wrzaskiem jedni rzucają się na drugich.

Strzelanina, krzyki, szczęk broni, sodoma i gomora! Jakaś wieśniaczka mdleje z przerażenia. Kropidło — wbrew poematowi—wycofuje się z walki, gdyż **jakaś szelma, przedziurawiła mu bagnetem but wraz z palcem.** Opatrują mu nogę na boku pod kopicą siana.

A tymczasem szlachta słabuje pod naporem przeważających sił moskiewskich. Wówczas to pędzimy wraz z reżyserem i kierownikiem zdjęć Krawiczem i operatorem Wawrzyniakiem, na drugą stronę, gdzie za parkanem stoi olbrzymia sernica, naładowana, jak arbuz pestkami, pięknemi serami w kształcie serc.

— Wojski,—krzyczy p. Ordyński— żywo tutaj! Z ludźmi! Walić sernicę!

Łetwo to powiedzieć! Ale nie łatwo zwalić tę olbrzymią altane na dębowych palach — wyślę. A Gawlikowski już ją podpiera z paroma tęgiemi zuchami; sernica się chwieje i ze strasznym łomotem ku memu zdumieniu wali się, łamiąc parkan i brzózki na niespodziewających się z tej strony ataku jegrów. Oczywiście, że pale były nieco podpiłowane.

Victoria! Zwycięstwo!

Jest już 12-ta. Słońce ostro przypieka. Myślę, że to już koniec, ale bogać tam! Po raz drugi powtarza się fragment bitwy.

Znów szlachta rzuca się do ataku.

— Stać!—ryczy reżyser i pędzi do jednego ze szlachciców, obsypując go najbardziej doborowemi przekleństwami, jakie słyszano kiedykolwiek w Baniosze i okolicach. — A to co robi?

Okazuje się, że szlachcic nie zdjął z ręki zegarka.

Bitwa odbyła się po raz drugi. Odpoczynek i obiad.

Zbliżam się z dwoma smażonemi kurczakami w ręku (wyłowiłem ie z pudła „Chevroleta“, niczem Sancho Pansha z kotła) do rannego Kropidełka, i twarz jego wydaje mi się dziwnie znajoma: przecież to mistrz lekkoatletyczny na Polskę, Pytlasiński. Jakże sie nie domyśliłem! Toż nikt inny nie podniósłby tej madejowej maczugi, która on wywija jak piórkiem! Częstuje go kurakiem.

Rozwaleni na trawie pomiędzy szczątkami historycznych serów niedawni wrogowie spożywają dary boże. Ksiądz Robak (świetnie go odtwarza Szymański) zapala papierosa. A dalej przechadzają się majestatyczny sędzia (Knake-Zawadzki), smukły „Pan Tadeusz“—Łuszczewski, jaskrawy jak paw i odrzucający wciąż z fantazją wyłogi kontusza Stolnik (Owerło), a za tymi posesjonatami Wojski-Gawlikowski i Gerwazy-Jednowski ze swym olbrzymim „scyzorykiem“ i Protazy-Fritsche i Brzytewka-Janowski i inni, tak dobrze nam znani, ukochani...

Wraca, napełniony po brzegi zachwytem i entuzjazmem. Bo przecież za parę miesięcy z tej mozolnej pracy, z tych żmudnych wycinków wyłoni się nasza nieśmiertelna epopea: nasz cudowny „Pan Tadeusz“, by do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej nieść obraz genjalnej wizji wieszcza.

Dzieło 30 lat mozolnej pracy.

Kunsztowny zegar nakręcany co cztery lata.

Pewien wilnianin, p. Kazimierz Sobolewski, zbudował po 30 latach pracy zdumiewający zegar.

Jest to kapliczka gotycka wysoka na metr.

Codzień o godzinie 4 rano odzywa się trzykrotny dzwonek kościelny na pacierze. W południe — hejnał; o 6-ej „memento mori“.

W dnie powszednie o godz. 6-ej r. dzwoni na wieży sygnaturka, otwierają się drzwi i zakonnice idą do kościoła. Światło się zapala, uderza dzwonek przy zakrystji, ksiądz przychodzi do ołtarza i wykonywa ceremonje jak przy Mszy św W czasie podniesienia organy przestają grać.

Po mszy św. ksiądz odwraca się i błogosławi, światło gaśnie, wychodzą zakonnice, zwrócone twarzami ku wyjściu. Zakrystjan zamyka drzwi kościelne i sygnaturka dzwoni po Mszy św. W sobotę przybywają do tych ceremonji nieszpory.

W niedzielę nabożeństwo odbywa się 3 razy: rano, jak codziennie, prymarja, o godzinie 11-ej suma, w czasie której jest kazanie. Po sumie procesja obchodzi dookoła kościół ze śpiewem „Serdeczna Matko“; wieczorem jak w sobotę — nieszpory.

W święta narodowe po nabożeństwie wychodzi na trybunę Marszałek Piłsudski, przed którym defiluje wojsko przy dźwiękach marsza. Marszałek salutuje przed każdym z 4 sztandarów z różnych rodzajów broni.

Zegar nakręca się tylko raz na 4 lata. Stanowi on najciekawszy ekponat na oddziale etnograficznym wystawy regjonalnej w Wilnie.

Prorok organizował spisek

przeciw królowi afgańskiemu Amanullahowi.

Kabul, 16 września.

W Afganistanie wywołało olbrzymią sensację aresztowanie muzułmańskiego świętego męża, proroka Hazrat Sahiba, który zorganizował spisek przeciw królowi.

Proroka aresztowano wraz z całym zastępem jego wiernych, Przyczyną niezadowolenia proroka i jego zwolenników są reformy, które król Amanullah wprowadza obecnie w państwie po przyjeździe z podróży po Europie. Pod eskortą wojska odstawiono aresztowanych z całego kraju do więzienia w Kabulu.



Ja jestem

KRÓJ

ULLSTEINA

mnie dostać można w tysiącach nowych modelach na jesień i zimę w firmie

Juljusz Rozner

Piotrkowska 88

Według moich wskazówek każda gospodyni z łatwością uszyje sobie, jak i dzieciom najwykwintniejszą garderobę. Cena kroju od zł. 0,60 do 1,75

Watalina?

najlepsza tylko we firmie

EDMUND BOKSLEITNER

Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

Gospodyni

do 3-pokojowego mieszkania z pierwszorzędnemi świadectwami od zaraz poszukiwana. Oferty pod „K 24" do Admin.

Pianista i pedagog

Mieczysław Gomółka

powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej oraz przedmiotów teoretyczno - muzycznych. Konstantynowska 18.

Zakład koszykarski

M. Chmielewskiego

Łódź, Narutowicza 44.

Posiada na składzie wszelkie meble koszykarskie oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje koszów i mebli korzykarskich

---

Nowy Cud! „SCRIPTA" MASZYNA DO PISANIA ZA ZŁ. 175

na raty mies. Cena got. zł. 160 Jednoroczna gwarancja! Normalna długość walca! Ośm odbitek! Zmiana alfabetu dla wszystkich języków! Prospekty i próbki pisma na żądanie! Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk: Jakób Udelsman, Lwów, Piekarska 3 mezanin. Zastępstwa na poszczególne miasta do oddania.

Dr. BOGUSŁAWSKI,

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe, przemiany materji (reumatyzm) godz. przyjęcia od 5 do 7, ul. Nawrot nr. 2 I piętro front.

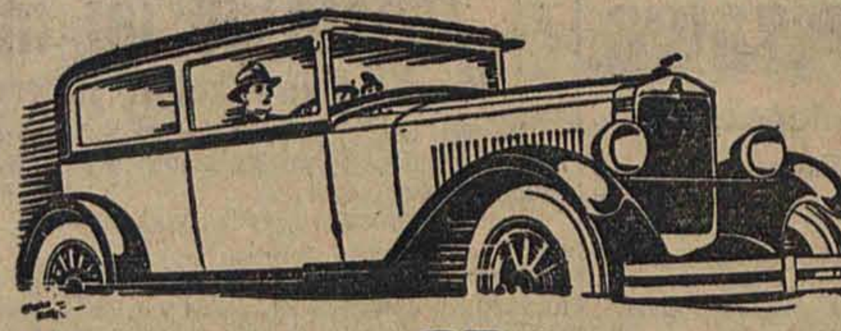
Skrzypce koncertowe

Amati Steinert

po zmarłym prof. Alfonsie Brandt

zostaną sprzedane za zł. 1000.

Senatorska 16 róg Słowiańskiej № 23 m 73 I. Brandt.



WYSOKA SPRAWNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ.

Samochód Erskine Six „Club Sedan" zdumiewa wszystkich. Należy tylko przy badaniu go zapomnieć o jego niskiej cenie, a wrażenie jest jeszcze silniejsze.

Jest to ekonomiczny 6-o cylindrowy samochód, który z łatwością utrzymuje szybkość 100 km. na godzinę. Posiada on rekord amerykański przeciętnej szybkości 87,047 km. na godzinę podczas 24-o godzinnej jazdy, łącznie z przystankami. Maszyna ta bierze pochyłości 11-o stopniowe na trzecim biegu, bez żadnego wysiłku.

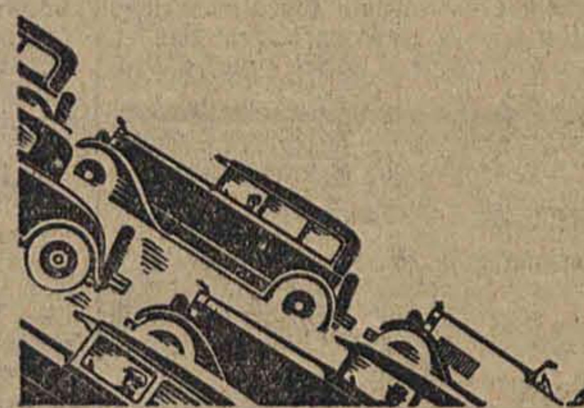
„Club Sedan" zapewnia wygodną pozycję kierowcy i pasażerom, a jednak jest niski i dogodny do prowadzenia po każdej drodze.

Prosimy oglądnąć i wypróbować Erskine Six „Club Sedan". Zapoznajcie się z wozem, który o dwa lata wyprzedził w konstrukcji inne modele.

6 cylindrów. 8/40 H. P. 97 km. na godzinę

11-o stopniowe pochyłości na trzecim biegu.

UWAGA. Części zapasowe stale na składzie.



MAKS FISCHER & S-ka

ŁÓDŹ. UL. PIOTRKOWSKA 173.

TELEFON 481.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI w POLSCE

AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.

Sp. z ogr. odp.

GDAŃSK, HOPFENGASSE 75.

Adres Telegr.: AUTOSALE, GDAŃSK.

SAMOCHODY—AUTOBUSY—CIĘŻARÓWKI—CZĘŚCI ZAPASOWE.

STUDEBAKER

„Underwood"	najtrwalsze ameryk maszyny do pisania najnowszych modeli.
„Odhner"	szwedzkie arytmometry do liczenia.
„Sundstrand"	amerykańskie maszyny do rachowania piszące
„Monroe"	udoskonalona amerykańska uniwersalna maszyna do rachowania
Fortis	od włamań gwarantowane kasy stalo - betonowe

poleca **Józef Leżon**

Przejazd 4. Tel 2-23.

Obuwie damskie i męskie

najnowszych fasonów na sezon bieżący poleca po cenach konkurencyjnych firma

Leon Kawalek i S-ka

Łódź, ul. Sienkiewicza 13.

AGRONOM - OGRODNIK, lat 28 (izr.) z wyższem wykształceniem, przystojny, o idealnych zaletach charakteru, który ma wielkie zamiłowanie do przyrody, specjalnie do kwiaciarstwa, pochodzi z bardzo bogatej i inteligentnej rodziny **POSZUKUJE** szczerą przyjaciółkę życia w celu **MATRYMONJALNYM.** — Stan materjalny nie odgrywa żadnej roli. Pierwszeństwo mają reflektantki, mające silne zamiłowanie do kwiatów. — Łaskawe oferty nieanonimowe możliwie z fotografją składać do adm. nin. pisma dla Agronoma „Blumenfreud".

Powrócił

Lekarz Dentysta

Kleszczelski

Piotrkowska 130

MOTORY

Elektr. na wszelkie wielkości i obroty Sprzedaż i zamiana

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.

WARSZTAT REPERACYJNY, naprawa i przewijanie

Inż. J. REICHER , S-ka. Południowa 28. Tel. 30-00



Drogę wśród nocy znajdą na roztaju Wędrowcy, którzy

„Centrę"

z sobą mają

FUTRA

w wielkim wyborze w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

— polecają —

B-cia F. i J. PIETRUSZKA

ZIELONA 2, telefon 42-48

PIOTRKOWSKA 165 tel. 75-13.

Mechaniczna Tkalnia Zarobkowa

M. REISFELDA

PUSTA 7.

przyjmuje do tkania wyrobów jedwabnych, nawijania (treibowanie) i do snucia **po cenach konkurencyjnych.**

— Wykonanie punktualne!!! —

Mając w Tomaszowie-Maz.

Skład węgla

Mtr.² 1400 z bocznicą kolejową długości 8 wagonów egzystujący 40 lat poszukuję

wspólnika-kapitalisty

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne: ulica 6-go Sierpnia 37/5 „Jot".

Nowość!!  **Gotowe**

WYROBY FUTRZANE

pg. najnowszych modeli na dogodnych warunkach

poleca **A. FISZLEWICZ**

12 NARUTOWICZA 12

tel. 54-68.

NAUCZYCIEL TAŃCA

Zygmunt HENRYKOWSKI

powrócił

i wznowił lekcje tańców nowoczesnych. Nauka w kompletach i pojedyńczo.

INFORMACJE:

CEGIELNIANA 57 TELEFON 68-43.

Związek Zawodowy

Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi

(Aleje Kościuszki № 21) Tel. 27-77

Wykłady na Wieczorowych Kursach Handlowych

przy Związku rozpoczną się w końcu września r.b.

Wykładane będą:

BUCHALTERJA z arytmetyką handlową i Stenografją (polską i niemiecką).

JĘZYKI: Polski, niemiecki, francuski i angielski, dla początkujących oraz dla zaawansowanych z uwzględnieniem korespondencji handlowej.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja kursów w godzinach 11 — 1 i 6 — 8 wieczorem.

BIURO EKSPEDYCYJNE „SZYBKOŚĆ"

Łódź, ul. Piotrkowska 64 tel. 76-39.

Załatwia ekspedycję manufaktury do wszystkich miejscowości w kraju szybko i tanio. Ekspedycja paczek pocztowych Specjalne ładunki zbiorowe do Poznania i Bydgoszczy.

Przedstawiciel w Poznaniu. Interes Spedycyjny FRANCISZEK SKUBEL ul. Bukowska 32, tel. 66-57.

Ogłoszenie.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy: „Spółka Akcyjna Fabryki Sukna A. G. Borst" w Zgierzu podają do wiadomości wszystkich wierzycieli, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi wyznaczony został ostateczny termin na sprawdzenie wierzytelności, który upływa z dniem 4-tym listopada 1928 r.

Wobec powyższego wzywa się wierzycieli upadłej firmy, których pretensje dotychczas nie zostały sprawdzone, do stawienia się osobiście lub przez swych pełnomocników w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Żeromskiego nr. 115) w jednym z następujących terminów: 20 października, 27 października oraz 3-listopada r. b. o godzinie 11 rano celem złożenia tytułów swych wierzytelności, podlegających sprawdzeniu w obecności Pana Sędziego Komisarza.

Po za tem zgłoszenia wierzytelności do 4 listopada r. b. mogą odbyć się codziennie od 5-ej do 7-ej pp. w kancelarji syndyków przy ul. Piotrkowskiej, pod nr. 123.

Wierzyciele, których pretensje nie zostaną zaprodukowane i przyjęte w oznaczonych terminach, ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 Kodeksu Handlowego.

Syndycy Tymczasowi:
Radzisław Wodziński
Hilary Sztykgold
Daniel Forelle.

Posady

PRAKTYKANTKI poszukuje małe biuro agenturowe. Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod „Praktykantka 3548." do adm. 16

ZA WYROBIENIE mi posady bezpłatnej w aptece, w charakterze uczennicy, dam wynagrodzenie wedle umowy. Może być i na bliskiej prowincji. Oferty „Zdolna maturzystka". 16

Rutynowany buchalter-korespondent polsko-niemiecko-francuski, znaj. angielskiego, długoletnia poważna praktyka, poszukuje posady. Zgł. u M. Kaufmana Wólczańska 37. 20

Rutynowana wychowawczyni ze znajomością polskiego i rosyjskiego (intelig. izrael) do 6-letniego dziecka poszukiwana. Zgłosić się 6-go Sierpnia Nr. 29 m. 6. 16

Fachowiec manufaktury, dobry sprzedawca chce zmienić posadę. Pierwszorzędne referencję. Łaskawe oferty do admin. „Republiki" sub „Zdolny A." 16

Potrzebny chłopiec do stolarza. Północna 31. 16

Korespondent samodzielny, polsko-niemiecko-francusko-angielski ma godziny wolne. Tel. Nr. 57-36. 16

Demi-place w inteligentnym domu poszukuje osoba młoda energiczna, posiadająca gruntownie języki, oraz muzykę. Łaskawe oferty sub: „Sumienna 35". 16

Szoferzy na Forda taksówkę mogą się zgłosić Andrzeja 14 od 7—9 godz 16

Poszukuję inteligentnej osoby do dzieci. Piotrkowska Nr. 107m. 19. 16

Potrzebny terminator i podręczny szewcki. Aleksandrowska 38. 16

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Zórawia Nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29

POTRZEBNA niania do rocznego dziecka. Wiadomość: Cegielniana 29, sklep galanteryjny, Lesman.

PANIENKA z kilkuletnią praktyką branży kolonialnej, chętnie zamieni posadę z całodziennym utrzymaniem, możliwie na wyjazd. Oferty do admin. „Republiki" sub.: „I. Z."

POTRZEBNE do filetów cerowaczki, i siatkarki. Franciszkańska nr. 79, W. Derlecki.

SZOFER-mechanik poszukuje posady posiada dobre świadectwa. Oferty do „Republiki" pod „Tylko prywatne".

POTRZEBNI czeladnicy szewscy, Radwańska nr. 44. Grynszpan.

POSZUKUJE się dentysty z praktyką jako wspólnika. Mam odpowiednie mieszkanie. Oferty do admin. „Republiki" sub.: „Październik".

PANIENKA poszukuje posady bufetowej za małem wynagrodzeniem. Oferty do admin. „Republiki" pod „bufetowa".

STARSZA inteligentna osoba, zajmie się domem u samotnego. Oferty do admin. „Republiki" pod „Zarząd".

POSZUKIWANA zdolna podręczna do salonu mód, Narutowicza nr. 7/17, Szpilman.

INTELIGENTNA panna z dobremi świadectwami, jako gospodyni-wychowawczyni z dobrym niemieckim, zajmie się dziećmi sierotami i gospodarstwem. Łaskawe oferty do „Republiki" sub.: „Gospodarna".

CHŁOPIEC jest potrzebny, Wytwórnia ciastek, Chłodna 11.

WYKWALIFIKOWANA sprzedawczyni (chrześć.) z branży galanteryjnej poszukiwana. Pierwszeństwo mają te, które obeznane są przy trykotarzach. Zgłosić się w poniedziałek, od 12—2 do Perfumerji „Vanadis", Gdańska 12.

ŚLUSARZ-mechanik z prawem jazdy, w wieku średnim, sumienny, trzeźwy, ze świadectwem I klasy, monter samodzielny, z długą praktyką samochodową, poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub na wyjazd. Proszę składać oferty do administr. „Republiki" sub.: „W. K. R."

POTRZEBNA prasowaczka oraz uczennica do pralni, ul. Żeromskiego nr. 51.

POTRZEBNE uczenice do kietlowania ny i bieliźniarstwa. Wiadomość: ulica Senatorska 14 m. 31.

MĘSKI pracownik fryzjerski umiejący ondulować, chciałby zmienić posadę od zaraz. Oferty do niniej. pisma pod „Ondulacja".

POTRZEBNE uczenice dokietlowania pończoch, ul Zakątna nr. 18. Andrzej Opała.

POTRZEBNY stolarz na galanteryjne roboty. Srebrzyńska 15.

GONIEC potrzebny od zaraz do składu żelaza, R. Landau, ul. Piotrkowska nr. 108.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukiwana. Zgłaszać się od 3—4 po poł., Zachodnia 64 do doktora.

POSZUKUJĘ nauczycielki angielskiego Oferty sub.: „Nauka" do admin. „Republiki".

POSZUKUJĘ się zdolnych panien i panów (akwizytorów) z branży książek na dobrych warunkach. Awans możliwy, posada stała. Zgł. w biurze ulica Gdańska 28, prawy parter.

KIEROWNICZKA formiarni, dobrze polecona, poszukuje posady ewentualnie praktyki w fabryce pończoch. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" pod „Pracowita".

FABRYKA swetrów poszukuje repizerki i wykończarki. Zgłaszać się Rottenberg, Kilińskiego 40.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego na przychodnie. Sienkiewicza 13. P..ła.

POTRZEBNY młody człowiek w charakterze kasjera na wyjazd. Pensja 300 złotych. Kaucja wymagana 2.000 zł. Oferty do admin. Republ. pod „Wyjazd".

Energiczny człowiek do obsługi chorego poszukiwany. Of. sub. „Kawaler" do „Republiki" 16

Wykwalifikowana panna potrzebna do 5-letniej dziewczynki, tylko z odpowiedniemi świadectwami zgłosić się Cegielniana 39 m. 7 między 2 — 3 p.p. i 8—9 wieczór

Nauka wychowanie

WZAMIAN za francuski udzielę niemieckiego lub polskiego. „Nauczycielka niemieckiego".

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Tamże fortepian do egzercytowania. Zamenhofa 14. of. m. 29.

KONWERSACJI języka polskiego udziela nieprzeciętnie inteligentna pani z towarzystwa, bardzo elokwentna i wesoła. Oferty pod: Konwersacja do Il. Republiki.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 23 m. 2, front, I piętro. 16

DO PRZEDSZKOLA i kompletu przygotowawczego przyjmę jeszcze kilkoro dzieci od lat 3—7-miu. (Ogród, plac do gier, rytmika, francuski) Zapisy codziennie od 10—12 i 3—5-ej. Wiadomość: Zakątna

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł.—Nauka bez podręczników i regułek a jedynie przez praktyczne wykonywanie wszelkich czynności buchalteryjnych jak w przedsiębiorstwach. — Bliższych informacji w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki 7—9 wieczór, Piotrkowska 183. I. p. 16

Rutynowani nauczyciele (z wyższem wykształceniem) specjaliści poszczególnych przedmiotów obejmujących kurs klas 8-iu udzielają lekcyj Wprawiamy do samodzielnego rozwijania wypracowań i referatów. Postępy gwarantowane. Zawadzka 21, Baun 16

Do szkoły freblowskiej K. Weitelta Nawrot 12 przyjmowane są dzieci od lat 4-ch. 30

Student Uniwersytetu Paryskiego udziela lekcji francuskiego, chemji, oraz fizyki. Oferty do administracji sub „A." 20

Matematyki udziela studentka. Cegielniana 66 m. 25 od 2—5 pp. 30

Angielskiego konwersacji i literatury udzielam Korespondencji i tłomaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam Markowicz Cegielniana 66 30

ANGIELSKIEGO konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielska. Zawadzka 44, Fajnberg, tel. 59-29, dzwonić od 2—4.

Udzielam lekcji języka polskiego Konwersacja, gramatyka, literatura. Szybko i gruntownie. Przyjmuję korepetycje. Oferty pod „Gruntownie". 17

Rozmaite

BIURO Buchalteryjne i Rewizyjne sąd. rej. rzeczozn. ks. handl i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne, oraz udziela instrukcji. — Informacje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki 7-9 wieczór, Piotrkowska 183. I. p. 16

PIERWSZORZĘDNA haftiarka przyjmuje uczenice i obstalunki wszelkich robótek, uczy również robienia perskich dywanów. Kilińskiego 180, m. 10, III piętro. 16

DYWANY reperuje Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 30

TRZYDZIESTO - siedmioletnia, pragnę miłej znajomości. Of. „Nudy" 16

MOGĘ pozować malarzom „Modelka".

MANICURE Cegielniana Nr. 19; front, parter. 16

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus". Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 310- V

KAWALER w średnim wieku, kupiec wyznania mojżeszowego, mówią, że sympatyczny, chce zapoznać nie biedną wdowę w celu matrymonjalnym. Zechce podać swój adres do Republiki pod „Przystojny".

PRZYBŁAKAŁ się pies buldog, jasno bury. Józef Paluch, Andrzeja 58.

KAWALER (izrael.) inteligentny, na stanowisku, poszukuje znajomości z osobą bezwzględnie inteligentną, przystojną i samodzielną do lat 35 w celu matrymonjaln. Oferty nieanonimowe do admin. „Republiki" sub „B. K." Dyskrecja zapewniona.

PRZEDSIĘBIORCA budowl. przyjmie zaraz budowę domu, fabryki itp. objektów, solidnie, szybko na miejscu lub na wyjazd. Mam do dyspozycji bardzo zdoln. murarzy i cieśli. Oferty pod J. P. 8 do adm. nin. pisma.

ZGUBIONO naszyjnik z brylancikami. Znalazca zechce łaskawie zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem. Zachodnia 17 m. 15. 17

PANIĄ starszą, samotną, posiadającą własne mieszkanie, pozna trzydziestokilkoletni wysoce kulturalny mężczyzna. Zgłosz. pod Tęcza.

IDĄC od rogu Cegielnianej i Gdańskiej do Al. I Maja Nr. 23. zagubiono złoty zegarek damski. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Al. 1 Maja 23. H. Kon. 18

Łódzka wypożyczalnia książek Andrzeja 5. Z dniem 1 9 czynne w godzinach od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Która z pań chce prędko i tanio wyuczyć się ręcznych robót. Perskich dywanów i kilimów. Zgłaszać się Karola 20, m 5. od 9 — 13 g.

W celu konwersacji niemieckiej poszukuje młoda nieprzeciętna miła przyjezdna, lepszego inteligentnego towarzystwa. Oferty „120"

Buchalter podatkowiec. prowadzi księgi za 50 zł. miesięcznie. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. System amerykański. Bilanse. Pomoc w zaległościach. Przejazd 40, m. 18. III wejście. 21

Koncertowy stroiciel fortepianów S. Grodzki. Piotrkowska 134, tel. 4062

Zapoznam izr. 30—40 l. tylko zamożnego „Cel przyjacielski".

Strojenie fortepianów i pianin ul. Gdańska 67, m. 3 tel. 72-79. 22

Zagubione dokument

Związek Czesław zgubił metrykę urodzenia oraz papiery wojskowe, wydane w Łodzi.

Zagubiony został kwit inkasowy Banku Dyskontow. na imię J. Rosencweig. Znalazca prosz. takowy zwrócić do Banku Dyskontowego.

Tenenbaum Icek Ajzyk. Piotrkowska 18. zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi, metrykę urodzenia, weksel na 60 zł. wyst. M. Goldberg pł. 29 kwietnia 1929 r. oraz pieniądze. Ostrzega się przed nabyciem powyższego weksla

Został zagubiony dowód wojskowo rejestracyjny dnia 10/IX 1928 Chaima Stopnickiego, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 35. 18

Zaginął portfel zawierający gotówkę, zaprotestowany weksel z wyst. Kapłan zl. W. Frydmana na zł. 125. pł. 10/8. Poświadczenie Komisji Poborowej kat. B., wydane na imię Jakóba Opoczyńskiego zam. w Łodzi N.-Cegielniana 12 oraz inne dokumenty. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dokumenty unieważnia się, zastrzeżenia zrobione.

Dąbrowski Awszer zagubił kartę rejestracyjną, wyd w Łodzi.

AGFA-jedwab
AGFA-jedwab wysoko-gatunkowy
AGFA-jedwab-trawisowy

trzy najlepsze gatunki sztucznego jedwabiu firmy:

I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft

Oddział sztucznego jedwabiu Berlin S. O. 36.

REPREZENTACJA NA OKRĘG ŁÓDZKI

DOM AGENTUROWY „BARWANIL" Stanisław Messing i S-ka

Adres tel. „BARWANIL". ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA № 55. TELEFONY: 4-51, 6-20, 14-72, 51-10 Centrala.

Kupno i sprzedaż

Krynica. Kupno — sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. Biuro Neubauera, na wprost dworca kolej. telefon 35. 30

Kto chce kupić lub sprzedać majątek ziemski gospodarstwo dom willę fabrykę młyn wodny plac wynająć lokal i t. p. to proszę odwiedzić Biuro „Fortuna". Łódź Karola 18 tel 62-10 30

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt" Nawrot 15. Uwaga I-e piętro 30

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Rok szkolny nadszedł. Czysto wełniane materjały na mundurki. Dziecinne wełniane swetry, kostjumiki, berety, teczki, poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44 30

Zakład tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki materace, krzesła garniturki oraz meble sypialki, stołowe w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Stanisław Gabała Karola 1. 19

Maszyna szewcka łatkowa do sprzedania. Rokicińska nr. 10|12 St. Wożnicki.

Sprzedam dom — dwa pokoje wolne. Wiadomosc, ul. Kielma L. 31. 16

Zakład fryzjerski zaraz sprzedam z powodu wyjazdu wiadomość Piotrkowska 123 Cezar Matr. 16

PIANINA w dobrym stanie poszukuje do wynajęcia od zaraz. Tel. 12-69 od 3—4 pp.

KUPIE okazyjnie futro sam spód. Oferty „Futro". 16

SKŁAD paszy ze szopami, nadającemi się na węgiel, do sprzedania. Nowo - Zarzewska 24. Leszko. 16

KONKURENCYJNA sprzedaż fortepianów i pianin firm: „Steinway et Sons", New-Jork, „Seiler", „Schröder", „Quant", „Steinhilber", „Arnold Fübiger" i innych, nowych i używanych. Na bardzo dogodnych warunkach. Gwarancja na 10 lat. Poleca Firma „Pianola" w Łodzi, Al. I Maja Nr. 4. front, II piętro. Właściciel Sz. Szturm.

DOM nowo wybudowany o 4-ch pokojach wszystkie mieszkania wolne zaraz do sprzedania. Chojny, ul. Pryncypalna Nr. 65. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 16

FORTEPIAN Beckera, pianino Seilera, nowe Fibigera sprzedaje na raty Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 19

PIANINO, w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 108/8, od 4—6

KUPIĘ sklep w śródmieściu. Oferty składać w administracji pod K. W.

ELEGANCKIE story i kapy, ręczne filet, okazyjnie tanio do sprzedania. Konowa, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście.

ZAKŁAD tapicerski B-ci Gabałów, Nawrot 8, poleca otomany, tapczany kozetki fotele krzesła stoły łóżka garniturki, oraz przyjmujemy zamówienia i zakładanie firanek. Warunki dogodne.

OKAZJA tanio do sprzedania piękne palto karakułowe. Obejrzeć można w zakładzie krawieckim K. Jagielskiego, Nawrot 21.

SPRZEDAM garderobę orzechową z lustrem, parę łóżek z materacami i szafki nocne, wszystko w dobrym stanie używane tanio. Zakład tapicerski, Zielona 39.

FORD torpedo w dobrym stanie, nadający się na taksówkę sprzedam, na dogodnych warunkach. Południowa 28 m. 15.

DO SPRZEDANIA dwa place ul. Wacława. Wiadomość Kilińskiego 218 Janowski. 20

MEBLE na raty pojedyńcze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie. Zamiany. Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

CHCE okazyjnie kupić utrzymane w dobrym stanie nieduży okrągły stół, kilka krzeseł i niedużą szafę do książek. Of. pod E. L. 18

FORTEPIAN mahoniowy, krótki, sprzedam. Narutowicza 45, prawa oficyna, 2 wejście, m. 30.

SPRZEDAM otomanę dywanowa, kredens i szafe. Ul. Krucza 4 m. 18.

PIERWSZORZEDNA pracownia okryć damskich i kostjumów M. Rozencwajg, ul. Wschodnia 40, poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie jakoteż przyjmuje kostjumy i palta. Za kostjum 40 zł., za palto 30 zł. Wykwintne wykonanie. Pracownia kuśnierska na miejscu.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Ul. Przędzalniana 38.

SPRZEDAM futro karakułowe damskie. Bliższe informacje poda W. Niemaciński, Lipowa 58.

PARLEFON szafkowy, szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

SAMOCHÓD Ford-Torpedo, używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość garaże, ul. Kilińskiego 83. 17

SPRZEDAM dom murowany z 14-u mieszkaniami, w którym się znajdują sklep rzeźniczy z 1 pokojem, w dobrym punkcie, natychmiast do oddania. Wiadomość ul. Wapienna Nr. 3

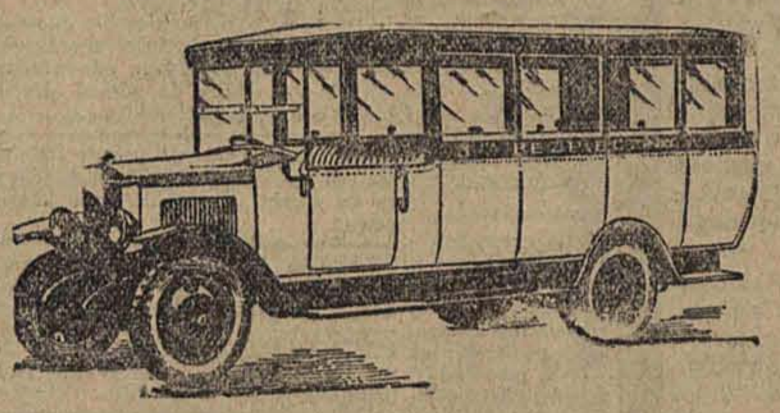
PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Pusta 29 m. 3.

DOM siedmiomieszkaniowy do sprzedania przy ulicy Częstochowskiej. Wiadomość ul. Żeromskiego 27 sklep

OKAZYJNIE do sprzedania 6 krzeseł i otomana. Ul. Szkolna 32 m. 2.

HARMONJA pedałowa do sprzedania w dobrym stanie za 150 zł. Niska 4 II p. m. 32.

Poszukiwana maszyna do pisania używana w dobr. stanie Łask. of. sub „L. H." do adm. 16

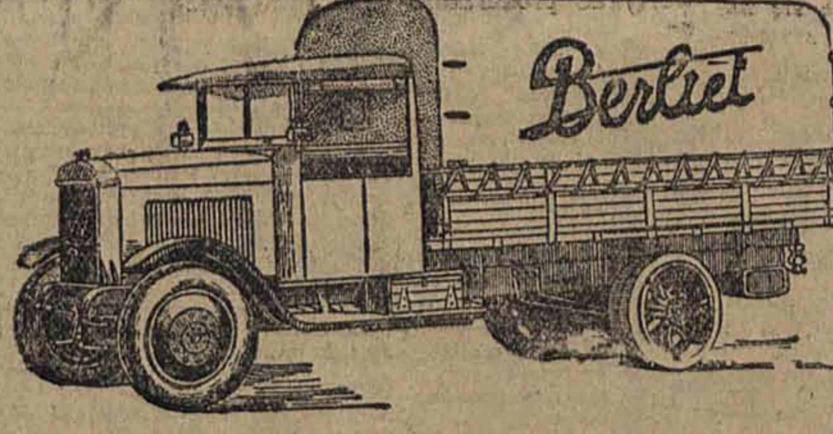


Samochody

wszechświatowej sławy marki

P. KALTBRENER, Syn i S-ka

Łódź, 6-go Sierpnia № 26, telefon 63-78



Autobusy ciężarówki osobowe

Lokale

POMIESZCZENIA w czystym domu przy intelig. bezdziet. małżeństwie znajdzie solidna osoba (izr.). Zgłoszenia pod „Przystępnie.

POSZUKIWANE 2 pokoje umeblowane względnie umeblowane z używalnością kuchni. Oferty sub: „Małżeństwo" do Republiki.

1 LUB 2 POKOJE na biuro w centrum miasta poszukiwane. Zgł.: Biuro „Polruch" Piotrkowska 38. Telef. 41-01.

POKÓJ duży z balkonem i kuchnią i różne pojedyńcze mieszkania i 2 sklepy w nowym domu. Ulica Rzgowska Nr. 181. U gospodarza.

FRONTOWY słoneczny ciepły pokój umeblowany jest do oddania od zaraz solidnemu Panu. Obejrzeć można między 10-12 i 2-5 pp [illegible]sza 4 m. 5. 16

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z kuchnią i wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ul. Różana 10, obok Kątnej, minuta od tramwaju.

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z absolutnie niekrępującem wejściem na kawalerkę. Oferty sub „RC" do Administracji. 16

DO WYNAJĘCIA sklep z 2-ma pokojami, nadaje się na kolonjalny, ul. Lelewela Nr. 21, na Górnym Rynku.

POSZUKUJĘ mieszkania przy bezdzietnej wdowie od zaraz. Oferty pod „Krakowianin".

MIESZKANIE w nowowybudowanym domu 6 pokoi z kuchnią i ogródkiem do wynajęcia, od 1-go listopada. 4.000 zł. czynszu płatne w pierwsz. roku z góry. Wiadomość u Słowińskiego. Nowo-Zarzewska 47.

ODNAJMĘ pokój dwuokienny, słoneczny, umeblowany (łazienka). Południowa 40 m. 64.

POKOJU z używ. kuchni lub maszyn. gazow. poszukuje solidna rodzina z 3 osób (izr.). Zapłacę za kilka mies. z góry. Zgł. sub. „Z 42" do adm. Republiki.

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Senatorska 3 front.

DO WYNAJĘCIA sklep z warsztatem rzeźniczym. Radomska Nr. 8.

SŁONECZNY pokój ładnie umeblowany przy izr. rodzinie do odstąpienia dla młodego pana. Na żądanie obiady. Zgłosić się Cegielniana 9, parter, w bramie na prawo.

POSZUKUJĘ pokoiku małego skromnego. Oferty sub: „Pokoik".

DWA ładnie umeblowane pokoje odnajmę starsz. solidnemu panu. Ul. Gdańska 118 m. 1.

SALA 75 mtr. kw. na warsztat, skład itp. do wynajęcia, ewent. z mieszkaniem. Leszno 58, m. 5.

POKOIK umeblowany, wygody, telefon 49-85, winda, niekręp. wejście, wynajmę. Narutowicza 38/12. Polonia.

POSZUKIWANY duży pokój umebl. w okolicy Zamenhofa. Oferty sub. „M" do administr.

Oddam pokój z kąpielowym, niekrępującem wejściem, elektr. gaz. Gdańska 26. front III p. m. 12 zastać można do 11 rano i od 2—5 po poł.

Pokoje umeblowane oraz mieszkania poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" ul Piotrkowska Nr. 83 tel. 41-01. 31-X

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju ładnie umeblowanego ewentualnie z obiadami. Oferty sub „I. M.". 16

Pokój z utrzymaniem odnajmę 2 panienkom. D-rowa Reichstein Warszawa, Marszałkowska 19. Wiadomość w Łodzi, telefon 37-29

Pokoju umeblowanego lub bez w śródmieściu, poszukuje młody solidny, z niekrępującem wejściem. oferty pod S. W.

Do wynajęcia pokój z kuchnią i pojedyńczy pokój. Lipowa 64.

Posady

WYKWALIFIKOWANA buchalterka ze znajomością korespondencji i biurowości poszukuje posady na pół ewentualnie na cały dzień. Łaskawe zgłoszenia sub „Buchalterka" do adm. „Republiki". 16

INTELIGENTNA panna izraelitka bardzo gospodarna poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Lęt. 16

RUTYNOWANA freblanka izraelitka z francuskim i muzyką poszukuje posady do jednego dziecka, ewentualnie do wdowca. Oferty sub. M. O. 16

100 Zł. tygodniowo mogą zarobić zdolni i energiczni agenci i agentki. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałek od 9 rano. Zakład portretów „Zenit", ul. Konstantynowska 77. 16

PANNA inteligentna poszukuje posady do 1-2 dzieci, referencje dobre. Łaskawe oferty do „Republiki" dla „Wychowawczyni". 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24. 36-43. 36-44

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.90, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm nie odpowiada Drobne 10 gr Poszuk pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Sewiński. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

Na 17-tu scenach „hotelu Drouot“

rozgrywają się codziennie największe tragedje. Autorem tych „sztuk“ jest bezlitosne Życie.

Hotel Drouot w Paryżu jest największym domem wyprzedażowym na świecie. Odbywa się tam wyprzedaż nietylko zbiorów i dzieł sztuki, lecz również wszelkich przedmiotów, podlegających licytacji.

Jest to wielki, szary gmach na Rue Drouot w odległości kilku kroków od bulwarów. Dom narożny z wejściem od strony Rue Drouot i z wyjściem na jedną z bocznych uliczek. Wejście jest dla ludzi, wyjście — dla towarów.

Mury tego domu oblepione są ze wszystkich stron zielonemi, żółtemi i czerwonemi plakatami. Są to **obwieszczenia o licytacjach, które warte są kosztów reklamy.**

Rue Drouot nr. 7: stoimy przed gmachem, na którym wisi napis „Hotel des Ventes“.

Oficjalna nazwa tej instytucji brzmi „Dom wyprzedażowy“, potocznie jednak nazywają ją „Hotelem Drouot“. Z siedemnastu sal składa się ów „hotel“, a każda z tych sal posiada własną scenę, na której codziennie między godziną 2-ą a 6-ą po południu **rozgrywają się ciągle te same tragedje.**

Wszystkie sale są jednakowe. Wielkie czworokątne pokoje, w których trzecia część przestrzeni przeznaczona jest dla głównych bohaterów dramatu. Bohaterami tymi są: **„człowiek z młotkiem“, „człowiek, który mówi szeptem“, „człowiek, który krzyczy“ i „dwaj z wyrobionymi mięśniami“.**

„Człowiek z młotkiem“ jest instancją najwyższą. Ponieważ jest siedemnaście sal oraz suteryna, w której również odbywają się licytacje, zrozumiałą jest rzeczą, że instytucja taka musi mieć conajmniej 18 instancji. Każda z nich zajmuje odpowiednie miejsce przy pulpicie, spełniając swą rolę z zupełnym spokojem, który ustępuje miejsca zdenerwowaniu tylko w wyjątkowych wypadkach. Wypadki te zachodzą najczęściej w drugiej połowie, szóstej godziny, gdyż, o ile o tej porze wychodzi na jaw, że nie sprzedano jeszcze wszystkich rzeczy, można przypuszczać, że licytacja przeciągnie się poza 6-ą godzinę.

„Człowiek z młotkiem“ nie chce do tego dopuścić. On chce w dwie minuty po 6-ej siedzieć już w swem aucie. Przyspiesza tempo, nie pozwala kupującym długo się zastanawiać i z tego właśnie powodu w hotelu Drouot **między 5 i pół a 6-ą można zawsze taniej kupić niż o innej porze.**

„Człowiek, który mówi szeptem“ właściwie nazywa się inaczej. Gdy rozpoczynają się godziny urzędowe nazywają go — **„rzeczoznawcą“.** Miejsce jego urzędowania jest obok „człowiek z młotkiem“, któremu zawsze szepcze coś do ucha. Wymienia liczby jakie dyktuje mu jego rzeczoznawczy rozum. Wymieniona liczba oznacza wartość licytowanego przedmiotu. „Człowiek z młotkiem“ powtarza następnie głośno:

— Biurko w stylu empire, wartości 18 tys. franków. Ofiarujemy je za 6 tysięcy“.

Największą zdaje się kompromitację przeżywa rzeczoznawca wtedy, gdy zaofiarowane biurko zostaje sprzedane za sumę 60 tysięcy franków i to w dodatku takim osobom, które specjalnie nie lubią przepłacać.

„Człowiek, który mówi szeptem“ jest tylko na pierwszem piętrze.

Na parterze, gdzie przedmiotem licytacji są skromne meble jakiegoś „splajtowanego“ właściciela sklepu, kolekcja marek pocztowego lub „sto tysięcy ołowianych żołnierzy z różnych epok i państw“ —tam obecność jego jest zbędna. „Człowiek z młotkiem“ sam sobie daje radę. Jedno spojrzenie wystarcza, by oszacować nędzny grat. Woła:

— Stół — 10 franków!

Reszta należy już do „człowieka“, który krzyczy“.

„Monsieur le crieur“ nie stoi na podwyższeniu lecz na podłodze, na jednem poziomie z publicznością, spełniając nie zbyt zaszczytną, lecz bardzo ważna rolę. On wcale nie krzyczy. Spełnia tylko rolę pośrednika między „człowiekiem z młotkiem“ a publicznością.

„Krzykacz“ mówi właściwie oczyma. Ogarnia wzrokiem ogromną masę kupujących. Tam — na lewo, w kącie, ktoś skinął głową. „Krzykacz“ już zauważył i woła: „jedenaście“. Na prawo po środku stoi jakaś dama, która w pewnej chwili marszczy czoło. „Krzykacz“ skierował już na nią swój przenikliwy wzrok. Przez sekundę trwa w naprężeniu. Dama już postanowiła. Mrugnęła jednem okiem. „Krzykacz“ zrozumiał i woła: „Dwanaście!“.

Znając „krzykacza“ tylko z filmów i opowiadań, wyobrażałem go sobie jako wcielenie ludzkiej chciwości i brutalności. Widząc go w Hotelu Drouot, zmieniłem zdanie. **Każdy z nich przeżywa codziennie największe tragedje.**

Ta mała, ręcznie malowana waza, która teraz jest objektem licytacji, wczoraj była jeszcze przedmiotem niezwykłej troskliwości w jakiejś nieszczęśliwej rodzinie. Dziś obchodzą się z nią jak ze szmatą. Najpierw ją szacują. „Krzykacz“ woła: „Pięć franków“ — publiczność odpowiada mu homerycznym śmiechem. Spuszczają cenę na trzy franki, potem na jeden frank. Jej właściciele pokazywali ją prawdopodobnie gościom jako rzecz niezwykłą, teraz nie chcą za nią dać nawet jednego franka. „Krzykacz“ nie wie co począć w tej tragicznej sytuacji. Oczy jego wołają o pomoc, jakgdyby błagał o litość. Nikt nie odpowiada jego milczącym spojrzeniom. Waza zostaje wreszcie sprzedana wraz z materacem i dwiema poduszkami.

Tragizm tej sytuacji zwiększa się, gdy uświadomimy sobie, że publiczność ma rację. Ta waza jest rzeczywiście bez wartościowa. **Ci ludzie byli sprawiedliwi, Niesprawiedliwe jest tylko życie...**

W piwnicy odbywa się licytacja tylko raz dziennie. Tam wypycha się najgorsze graty, resztki, rupiecie, szmaty.

Główną rolę odgrywają tam „dwaj z wyrobionemi mięśniami“. Trzeba bowiem mieć trochę siły, by wyrzucić z sali olbrzymie paki, meble, sprzęty na podwórze.

Każda sala ma oczywiście swą publiczność. Na górze spotkacie jakiegoś spasionego dyrektora, który chce tanio kupić dla swej kochanki sznur pereł lub złotą bransoletkę, na dole w piwnicy rej wodzą najuboższe warstwy ludności, ludzie, którzy niemniej tanio chcą sobie urządzić mieszkanie lub sprawić coś na święta.

W każdym bądź razie o ile przyrównamy Hotel Drouot do teatru, to trzeba powiedzieć, że jest to **najsmutniejszy teatr na świecie,** albowiem autorem wszystkich sztuk, wystawianych na tej scenie, jest nieznające kompromisów, bezlitosne życie.

Hill Gilland.

Nowe książki.

—:—

„Na progu“ J. Kaden-Bandrowskiego.

Przed kilku dniami na półkach księgarskich ukazała się mała książeczka: „Na progu“ Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

Bandrowski jest największym, jeśli jedynym pisarzem który potrafi dziś już z wielkim talentem odtworzyć niedawną jeszcze epokę legjonową, który miarą szczerego artyzmu umie odmierzyć tę ważką drogę pierwszego polskiego żołnierza.

„Na progu“—to zbiorek miniatur, z braterskiem pisanych umiłowaniem, to księga pośmiertnych wspomnień o tych, co na szlaku walki zginęli bohatersko, nie oglądając jeszcze słońca wolności. Przesuwa się korowód zapomnianych, wśród których błyszczą rzadkie cnoty żołnierskie i ludzkie, długi szereg szarych mogiłek, zagubionych gdzieś w zapadłych kątach polskiej ziemi, pod Łowczówkiem, pod Krzywopłotami, nad Nidą... Oto na tych kartach nielicznych zmartwych powstają: Medwiński, Brzózka, Miłko, Bojarski, Sternschuss, Szpunar, Grodziński, Mansperl, Żuliński, Ostrowski, Lis-Kula i wielu jeszcze innych, których wspomnienie kwieciem poezji umaił Bandrowski, nim potomność uczci ich śpiżowym pomnikiem. Proste wspomnienia, jak proste i krótkie było ich życie.

„Na progu“—oto dokumenty życia i historji, pisane szlachetnem słowem towarzysza walk i idei, z umiłowaniem głębokiem i prawdziwem wzruszeniem. I więcej w tych kartach niewielkich uczucia, ambicji, dumy, więcej smutku i bólu, aniżeli ich zmieścić potrafi dziejopis przyszły w foljałach.

Nowy Katechizm Komunizmu

opracowany przez znanego rosyjskiego teoretyka, Bucharina.

Z. S. S. R. nie jest państwem o określonych granicach terytorjalnych?

Ostatni kongres międzynarodówki komunistycznej, który przez długich sześć tygodni obradował w Moskwie, pozostawił po sobie w postaci „pamiętnika“ nowy, obszerny program komunizmu, uchwalony w brzmieniu ostatecznem na posiedzeniu Kominternu z dnia 1-go września r. b. Akt ten, który nazwać będzie najlepiej „nowym katechizmem komunizmu“, opublikowany został w tych dniach w prasie sowieckiej. Zaznaczyć wypada, że rosyjska treść „nowego katechizmu“ jest niejako jego treścią oficjalną, gdyż komisja programowa Kominternu umieściła pod podpisem Bucharina specjalną adnotację, stwierdzającą, że właśnie brzmienie rosyjskie „programu“ jest brzmieniem zasadniczem, i że z tego oryginału powinny być dokonane tłumaczenia na języki inne.

Ale „nowy katechizm komunizmu“ nietylko przez wzgląd na język zasługuje na miano „moskiewskiego“. Moskiewski jest jego duch cały, moskiewskie są metody, w nim omawiane. Nowy program międzynarodówki komunistycznej był przedmiotem bardzo długich narad ze strony działaczy komunistycznych wszystkich krajów, ostatecznie jednak przyjęto projekt, opracowany przez znanego rosyjskiego teoretyka komunizmu, Bucharina.

Program ten jest bardzo obszerny, pełen frazesów i wyrażeń dla szerokich mas komunistycznych z pewnością mało zrozumiałych.

„Nowy kachetizm komunizmu“ składa się z wstępu i sześciu obszernych rozdziałów, z których każdy rozbity jest na liczne paragrafy.

Pierwsze rozdziały „programu“ omawiają system kapitalistyczny, przepowiadając, **rzecz jasna, jego rychły zanik.** Kryzys kapitalizmu, fazy rewolucji światowej i określenie ostatecznego celu międzynarodówki komunistycznej—oto treść pierwszych trzech rozdziałów „komunistycznego“ katechizmu“.

Część czwarta poświęcona jest teoretycznemu omówieniu okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu t. j. ten okres, który stać będzie pod znakiem **zagarniania władzy przez międzynarodowy proletarjat.** W rodziale piątym omówiono znaczenie ZSSR. i rolę sowietów rosyjskich w dziele międzynarodowej rewolucji socjalnej.

Szósty wreszcie i ostatni zarazem rozdział mówi o **strategji i taktyce Kominternu.**

Z powodu braku miejsca nie możemy przytoczyć tu wszystkich punktów nowego programu komunistycznego, a dlatego ograniczymy się tylko do omówienia ustępów charakterystyczniejszych. Przedewszystkiem więc godzi się zaznajomić czytelnika z poglądem komunistów na ZSSR. i jego rolę w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

„Nowy katechizm komunizmu“ twierdzi, że ZSSR. ma do spełnienia specjalną misję, **specjalne „międzynarodowe obowiązki rewolucyjne“.** Obecnie państwo rosyjskie, t. j. związek republik sowieckich,—czytamy w programie komunistycznym,— odgrywa wogóle wyjątkowo wielką rolę rewolucyjną,— rolę międzynarodowego pioniera rewolucji proletarjackiej, prowadzącego proletarjuszy wszystkich krajów do ujęcia władzy w swe ręce“. Z tego to względu **ZSSR. nie jest państwem o określonych granicach terytorjalnych,**—lecz raczej obrazem pierwotnym,—embrjonem tego ustroju państwowego, który,—zdaniem komunistów,—**obejmie w przyszłości świat cały w postaci „unji sowieckich socjalistycznych republik świata“.**

Dalej program wymienia obowiązki „obywateli“ tego osobliwego „państwa“, t. j. obowiązki „proletarjuszy całego świata“, wobec ZSSR. Obowiązki t odznaczają się niezwykle bojowym charakterem i w zasadzie sprowadzają się do tego, że w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, grożącego Rosji sowieckiej, **proletarjat całego świata powinien drogą masowych demonstracyj** stanąć w obronie ZSSR, powinien rozwinąć ożywioną akcję w kierunku obalenia poszczególnych rządów kapitalistycznych i pod hasłem zjednoczenia z ZSSR. podjąć powinien energiczną walkę z wrogami proletarjatu.

W ten sposób, jak widzimy, „nowy katechizm komunizmu“ propaguje zupełnie jawnie akcję antypaństwową w poszczególnych państwach niekomunistycznych.

Bardzo interesujący jest dalej rozdział „programu“, w którym omówiono strategję i taktykę poszczególnych stronnictw komunistycznych. Przedewszystkiem więc,—stwierdza „program“,—partje komunistyczne w poszczególnych państwach prowadzić powinny ożywioną propagandę na rzecz organizowania komitetów włościańskich, na rzecz uzbrajania proletarjatu i t. d.

W państwach, gdzie powyższe warunki są już spełnione (względnie w chwi, kiedy będą spełnione), organizować należy **masowe demonstracje komunistyczne, starcia z organami władz, strejki generalne, wreszcie powstania zbrojne przeciwko dotychczasowym władcom.**

Ostatnia forma walki wojennej, jako taka wymaga znajomości podstawowych prawideł strategji, tudzież uprzedniego przygotowania odpowiedniego planu działań.

Międzynarodówka w swym „nowym katechiźmie“ mówi o swych planach zupełnie otwarcie. Program Kominternu podkreśla przytem, że cele międzynarodowego komunizmu nie uległy z biegiem lat żadnym zmianom i że naczelnym postulatem międzynarodówki moskiewskiej jest w dalszym ciągu dążenie do wzmocnienia pożaru „rewolucji światowej“, a więc dążenie do zbolszewizowania całego świata.

C. P.

Rewolucja w Afganistanie.

Król Amannulah zwołuje wiece kobiet, wzywając je do buntu przeciw tyranji mężczyzn.

Przedewszystkiem wprowadzono przymus europejskich strojów.

Powrotu króla Amannulaha z jego 7-miesięcznej podróży europejskiej ludność Afanistanu oczekiwała z dość mieszanemi uczuciami. Podczas gdy jedni ożywieni byli w oczekiwaniu swego monarchy uczuciem radosnej niecierpliwości, innych gnębiły różne ponure przeczucia. Nie trudno też było przewidzieć, że z podróży europejskiej padyszacha, przed którym otwarły się podczas jego pobytu w głównych ośrodkach kultury europejskiej w całej ich pełni wspaniałe perspektywy nowoczesnego rozwoju ludzkości, nie zrodzi się nic dobrego dla tamujących wszelki postęp wsteczników orjentalnych.

Drogę z Heratu do Kabulu (stolicy Afganistanu) **odbył Amanullah Chan w samochodzie, przyczem miał na sobie wygodną rosyjską „rubaszkę"**, której, z powodu wielkich upałów, panujących w ojczyźnie padyszacha, ustąpić musiały miejsca sztywne gorsy i krępujące wszelki ruch obcisłe fraki europejskie.

Natychmiast po przyjeździe do Kabulu przystąpił król Amanullah do **reformowania odzieży swych poddanych.** W mieście Pagman, będącem dla Afganistanu tem, czem dla Francji jest Wersal, wywieszono przed wejściem do parku następujące „obwieszczenie": **„Afganom w ubraniu europejskim, lecz z czalmą na głowie (czalma — turban przyp. red.) wstęp surowo wzbroniony"** A pod niem umieszczono drugi napis, przeznaczony dla przedstawicielek płci pięknej, którym komunikowano, że **„kobietom z czadrą (zasłona na twarzy) do parku wchodzić nie wolno".**

W najbliższych dniach zbierze się w stolicy Afganistanu t. zw. „dżirga", t.j. zgromadzenie najwybitniejszych działaczy państwowych, celem uchwalenia całego szeregu doniosłych reform (jak depesze doniosły otwarcie dżimy już się odbyło). **Dla członków tego osobliwego parlamentu, liczącego kilka tysięcy osób, zamówiono ubrania europejskie i filcowe kapelusze, gdyż wybrańcy narodu służyć mają szerokim warstwom ludności dobrym przykładem.** Że przy tej okazji nie odbędzie się bez komicznych nieporozumień, nie trudno przewidzieć, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, by bez miary zamówione ubrania pasować miały wszystkim ich przyszłym posiadaczom. Bardzo być może, iż niektórzy z pośród członków „dżirgi" nie zechcą ubrać za dużych, lub za małych garniturów, ale takich pedantów nie będzie zbyt dużo. Wielki ogół „panów" posłów afgańskich. paradować będzie już w czasie najbliższym w ubiorach europejskich, tak, że pod tym względem parlament kabulski w niczem nie będzie się różnił od izb ustawodawczych w państwach cywilizowanych.

Najwięcej trudności i nieprzyjemności ma Amanullah Chan z **reformowaniem stroju kobiecego.** Damy jego świty postanowiły w swej garderobie przeprowadzić na własną rękę gruntowną reformę, przywożąc z największych magazynów paryskich **całe kufry wytwornych okryć i kapeluszy.** Jakież było jednak ich zdumienie, kiedy po powrocie do kraju padyszach zarządził, że w ciągu dwuch tygodni wszystkie damy jego świty **winny z szaf swych usunąć okrycia paryskie i zastąpić je okryciami wprawdzie europejskiemi, ale krajowej produkcji.**

Cała rodzina króla, chcąc dać dobry przykład elegantkom kabulskim, sprawiła też sobie niezwłocznie nowe okrycia, wykonane wyłącznie z materjałów wyrobu miejscowego. Król Amanullah chce w ten sposób przyczynić się do rozwoju własnego przemysłu krajowego, który liczyć może w każdej chwili na jaknajskuteczniejsze poparcie ze strony przezornego monarchy.

Jednym z najpoważniejszych problemów reformy stroju kobiecego w Afganistanie jest niewątpliwie sprawa t. zw. czadry, t. j. zasłony, przykrywającej zwyczajem orjentalnym twarz kobiet afgańskich. Czadra ta jest nietylko tradycyjną częścią składową odzieży kobiecej w Afganistanie. lecz zarazem **posiada znaczenie symbolu kultury wschodniej, symbolu bezprawia, popełnianego wobec połowy ludności.**

Padyszach nie ukrywa bynajmniej swych zamiarów w przedmiocie zerwania z tą nawet tradycją i jest daleko szczerszy, niż się powszechnie przypuszczało. Po swym powrocie do kraju oświadczył on bez wszelkich ogródek, że **kobieta afgańska rozstać się musi z „czadrą" i że się z nią rozstanie pomimo protestów konserwatywnych fanatyków.**

Pewnego poranku lipcowego na ulicach i bazarach kabulskich zjawili się specjalni wysłannicy królewscy, którzy w imieniu monarchy **wezwali kobiety afgańskie do przybycia na specjalny wiec kobiet.** Na wezwanie to zareagowały tysiące zapomnianych i poniewieranych żon i matek, które dotychczas miały tu tylko obowiązek, praw żadnych i przywilejów nie znając.

Wiec kobiet w Afganistanie. Czyż to nie sensacja prawdziwa? Publiczne zebranie uciskanej części ludności, która zebrała się, by odrzucić noszoną od stuleci „czadrę", by zerwać z odwieczną tradycją. **Przecież to istna rewolucja, bunt kobiet, — do tego jeszcze bunt, na czele którego stoi sam król Amanullah.**

Wiec kobiet poświęcony był jednej tylko sprawie — sprawie „czadry". Mało kto wie, że, kto do noszenia czadry nie jest przyzwyczajony, **wytrzymać może z tą maska na twarzy najwyżej pół godziny.** A kobieta afgańska nosi ją przez całe swe życie. Maska ta (gdyż inaczej dziwacznej tej części ubioru kobiety afgańskiej nazwać nie można) przykrywa całą twarz, pozostawiając jedynie **wąską szczelinę dla oczu, ale i ta zasłonięta jest gęstą siatką.**

W swej dolnej części „czadra" się rozszerza, przechodząc w jakąś dziwną płachtę, zwisającą aż do ziemi i zniekształcającą całkowicie figurę kobiety, która w ubiorze tym robi raczej wrażenie ponurej brudno - szarej piramidy, niż żywej istoty.

Wielka hala, do której zwołane było zebranie kobiet afgańskich, szybko napełniła się po brzegi. Wszystkie kobiety, które przyszły tu na wezwanie króla, zdjęły swe „czadry" i przystąpiły do wiecowania. Ponieważ jednak nowe uczestniczki wiecu nie przestawały napływać, trzeba było zbyt małą halę opuścić i zorganizować wiec pod gołem niebem.

W pewnej chwili między kobietami powstało zamieszanie: **na trybunie ukazał się król.**

Korzystając z przysługującego mu prawa, wygłosił on do „odsłoniętych" kobiet wielką mowę. Nie sposób opisać wrażenia, jakie mowa ta wywarła na obecnych przedstawicielkach płci pięknych. Wszystkie niemal kobiety z lękiem spoglądały w kierunku bramy, jakby oczekując, że **lada chwila wejdzie tędy „ktoś", kto ukrałby je za to, że słuchały w takim spokoju tak „strasznych słów padyszacha.**

— Z czadrą musimy raz na zawsze zrobić koniec — powiedział Amanullah Chan. Nawet w tak zacofanym kraju, jak Persja, chodzą kobiety bez czadry. Koran nic nie mówi o czadrze. Kobiety naszych plemion wiejskich nie zakrywają twarzy. Dlaczego czynią to kobiety w miastach? Jaki ma to sens? Dwie są możliwości: albo kobiety w całym kraju chodzić będą z zasłoną na twarzy, albo kobiety miejskie pozbędą się tego barbarzyńskiego zwyczaju. **Kobiety w naszem państwie żyją gorzej, niż zwierzęta, a mężczyźni traktują je, jak psów.** Kobiety nic innego prócz ścian haremu nie widzą. Są one niewolnicami swych mężów, którzy mogą robić z niemi wszystko, co się im zachce, mogą je bić, katować, mogą nawet z domu wypędzić.

Temu wszystkiemu trzeba położyć kres. Kobiety afgańskie muszą otrzymać równouprawnienie, muszą korzystać ze wszystkich praw obywatelskich. **Jeżeli którąkolwiek z was mąż uderzy pantoflem, uderzcie go za to — uprawniam was do tego, — kamieniem zabijcie go, — nic się wam za to nie stanie.**

Każda kobieta, której się stanie jakakolwiek krzywda, niech przyjdzie do mnie, a ja jej pomogę. Założyłem specjalny fundusz, z którego czerpać będę środki na popieranie krzywdzonych kobiet. **W najbliższym czasie założę szereg fabryk, w których pracować będą tylko kobiety. Idźcie do tych fabryk, wyzwolcie się z pod materjalnej zależności od mężczyzn.**

Wrażenie tego przemówienia było piorunujące. Kobiety przez długą chwilę stały bez ruchu, nie będąc w stanie wymówić słowa. Sam król tak oto przemawiał. Sam król oświadczył, iż walczyć będzie o prawa kobiet afgańskich. Tak jest, dla kobiet afgańskich rozpoczyna się za panowania Amanullaha Chana nowa era, — era **wolności i równości. Afganistan się europeizuje.**

J. S.

LILI BERENYI.

Dzieci.

Kwestja stosunku wychowawców i rodziców do dzieci będzie zawsze kwestją aktualną, dopóki nie zmieni się podstaw naszego wychowania. A jakie są te podstawy — wyjaśnią nam poniższe rozmówki.

I.

— Co ciocia robi z tem dzieckiem?

— Muszę je zważyć.

— Tak jak się waży mąkę lub kartofle?

— Tak.

— Poco ciocia waży dziecko?

— Muszę wiedzieć ile kilo waży.

— Poco ciocia musi wiedzieć?

— Żeby się przekonać, czy dziecko jest zdrowe.

— A jeżeli ciocia nie zważy, to ciocia nie będzie wiedziała, czy dziecko jest zdrowe?

— Hm... Nie!

Dłuższa pauza.

— Ciociu, czy ja jestem zdrowy?

— Nie wiem.

— A gdyby mnie ciocia zważyła, toby ciocia wiedziała?

— Mhm...

— Ciociu, czy ciocia nie chciałaby mnie zważyć?

— Nie mam teraz czasu.

— Dlaczego ciocia nie ma czasu?

— Bo mam robotę.

— Co ciocia ma do roboty?

— Mówiłam ci i przestań tyle pytać, bo będę krzyczała!

— Dlaczego mam przestać pytać i dlaczego ciocia będzie krzyczała?..

II.

Anulka, pięcioletni aniołeczek o czerwonych wargach i jasnych loczkach, niewinne, łagodne dziewczątko mówi do swej mateczki:

— ...i gdy będę duża, wyjdę za mąż i będę miała dużo pieniędzy, i schowam pieniądze do pudełka, i potem dam tobie, i potem razem pójdziemy do miasta i kupimy ciastka i puder, a gdy wydamy wszystkie pieniądze, wrócimy do domu, i znowu poproszę o pieniądze, a gdy już nie będzie pieniędzy, to wcale do domu nie wrócę, albo obleję mego „męża" gorącą wodą i zamknę go w piwnicy, i nie dam mu nic jeść. Dobrze?... I potem poprosimy pieniędzy u tatusia, a jeżeli on też nie będzie miał, to go też zamkniemy w piwnicy, dobrze?...

Anulka, pięcioletni aniołeczek, ma czerwone wargi, jasne loczki i jest niewinną, łagodną dziewczynką...

III.

Tomek przyrzekł, że podczas mycia będzie zachowywał się przyzwoicie i odważnie i że wcale nie będzie płakał. Próba wypadła jednak ponad jego siły i w najkrytyczniejszym momencie malec przerywa proces mycia okrzykiem:

— Zaraz, zaraz!...

— Co się stało?

— Nic... Chciałem tylko zapytać czy nie wolno jeszcze płakać?...

— Poco masz płakać, kiedy niema żadnego powodu do płaczu!...

— Więc kiedy się płacze?...

— Gdy człowieka coś bardzo zaboli.

— A jaki duży musi być ten ból?

Gąbka kapie, gorąca woda wre, mydło pieni się. Tomek z zamydloną twarzy, nawpół mokry, nie przestaje pytać. Męczy go zagadnienie, jaki powinien być ból, usprawiedliwiający łzy. Zaczyna się walka naiwności dziecięcej z szykanami. współczesnego wychowania.

— Ból musi być bardzo wielki, nieznośny.

— A kiedy jest ból tak wielki, że go nie można znieść?

— Wiesz co, Tomeczku, po umyciu ja ci to wszystko wyjaśnię.

— Nie, nie, ja chcę teraz wiedzieć!

Usteczka już się krzywią.

— Tomeczku, przyrzekłeś, że nie będziesz płakał!

— Jeżeli się przyrzeka, że się nie będzie płakało, to nie boli?

— Nie!

Proces mycia trwa dalej, ale niezbyt długo.

— Zaraz, zaraz! A jeżeli mimo to zaboli?

— Ale przecież mycie nie boli! Wszyscy ludzie się myją!

— I nikt nie płacze?

— Nikt!

— Nawet dziecko też nie?

— Grzeczne dzieci wogóle nie płaczą.

— A wszystkie dzieci, które płaczą, są złe?

— Tak, tak... Złe są również te dzieci, które podczas mycia dużo mówią i pytają się o głupstwa.

Pauza. Martyrologja Tomka dobiega końca.

— Teraz widzisz, jak to ładnie, gdy dziecko jest grzeczne i nie płacze podczas mycia?...

— A co dostaje takie dziecko, gdy jest grzeczne i nie płacze podczas mycia?...

Teraz przyszedł czas na morały!

— Trzeba być grzecznym bez żadnej nagrody! Kto jest grzeczny ten ma wewnętrzne zadowolenie i czyste sumienie!

Tomek urywa nagle. Nie daje żadnej odpowiedzi i o nic więcej już nie pyta.

Następnego dnia podczas mycia również o nic nie pyta, lecz zato wrzeszczy w niebogłosy, gdy go uruszą tylko palcem.

I nigdy nie przyrzeka już, że będzie grzeczny. Z głębi serca nienawidzi grzecznych dzieci.

Tłum. B. F.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i także przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczny nieruchom.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
538	Piotrkowskiej	9.720	72.900	B. Lisowskim	9—I—1929 r.

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Łódź, dnia 3 września 1928 roku.

TOWARZYSTWO PAROWEJ FABRYKI KONSERW

„BAŁTYK"

(znane ze swych wyborowych szprotów „IMPERJAŁ" etc.)

ZOSTAŁO NAGRODZONE NA I-YCH TARGACH PÓŁNOCNYCH W ELKIM ZŁOTYM MEDALEM.

Tanio! PALTA SWETRY OBUWIE MANUFAKTURA, GALANTERJA, BIELIZNA, CHODNIKI, DYWANY WIELKI WYBÓR!!! DŁUGOTERMINOWE SPŁATY!!! Bez gotówki FUTRA MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECINNE Piotrkowska 37 (Podwórze) III-cie wejście I-sze piętro. Wygodnie!

Pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich oraz robót futrzanych

M. RUBIN

PIOTRKOWSKA 64 I SIENKIEWICZA 9

Zawiadamia Szan. Klijentelę, iż po powrocie z nowszemi paryskiemi modelami jesienno-zimowemi zakład jest nadal czynny.

Przyjmuje wszelkie zamówienia

Specjalność: roboty futrzane.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH SPŁATY miesięczn'e lub tygodn. ubrać się możesz tylko w Zakładzie Krawieckim Męskim J. CETTERA (istn. od 1911 r.). ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 229, gdzie wszelkie zamówienia wykonywuje się z towarów bielskich, tomaszowskich, zgierskich i innych Urzędnikom państwowym i komunalnym specjalny rabat.

Wykonanie akuratne. Usługa solidna. Wykonanie akuratne. Usługa solidna.

MEBLE

Urządzenia kompletne oraz MEBLE pojedyńcze poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach najstarsza łódzka firma I. M. TEKKELTAUB egzyst. od 1882 r.

12 NARUTOWICZA 12 w podwórzu tel. 34-18 Wielki wybór! Własny wyrób!



Tu 63-31

„POGOTOWIE KRAWIECKIE" KIERSZA

czynne od 5 r. do 1 w nocy

ODŚWIEŻA:
Garnitur . za zł. 3.—
Suknię . . . 2.80
Palto . . . 3.—
łącznie z odebraniem i odesłaniem

FARBOWANIE.
Pranie chem. Nicowanie, przeróbki, reparacje, szt. cerowanie. — —

Zakłady Krawieckie Pralnia Chemiczna i Farbiarnia Żeromskiego 91. (Sklep narożny)

RODZICE! RODZICE!

Szyk Dziecięcy

poleca na sezon jesienny i zimowy wykwintne paletka dla dziewcząt i chłopców, eleganckie sukienki i ubranka wykonane podług najnowszych modeli paryskich. — Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne!

SZYK DZIECIĘCY Nowo-Cegielniana 5.

Wielki wybór kapeluszy i beretów. Wielki wybór szalików modnych wzorów.

Nowo-Otworzona Wytwórnia Bielizny

B. BLUMENFELD i S-ka

ŁÓDŹ, Konstantynowska 13.

POLECA:
po cenach reklamowych znane ze swej dobroci wyroby bieliźniane oraz wszelkie artykuły w zakresie męskiej i damskiej galanterji.

Przyjmuje także zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji

Udziela również lekcji Księgowości, arytmetyki handlowej i Korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (obok poczty)

Pocztowa Kasa Oszczędności P. K. O.

przyjmuje ubezpieczenia na życie bez badania lekarskiego.

na sumy od Zł. 500 do 10.000 w złocie przy opłacie składek miesięcznych począwszy od Zł. 3.— zapewniając ubezpieczonemu przy dożyciu, lub w razie jego śmierci — spadkobiercom wypłatę ubezpieczonej sumy, gwarantując ją całym swoim majątkiem P. K. O.

W razie śmierci ubezpieczonego z powodu nieszczęśliwego wypadku choćby w pierwszym lub drugim roku trwania ubezpieczenia — P. K. O. wypłaca pozostałej rodzinie

podwójną ubezpieczoną sumę

Ubezpieczeni w P. K. O. uczestniczą w zyskach tej instytucji, mogą również otrzymywać pożyczki pod zastaw polis i nie opłacają żadnych opłat skarbowych.

Szczegółowych objaśnień udzielają upełnomocnieni agenci — bez wszelkiego zobowiązania ze strony żądającego objaśnienia.

Życzący się ubezpieczyć w P. K. O. zechce wyciąć poniższy kupon, wypełnić go i przesłać w kopercie zamkniętej do

REPREZENTACJI P.K.O. w ŁODZI — ul. Nawrot 26.

KUPON

DO REPREZENTACJI P. K. O. W MIEJSCU.

Chcąc się ubezpieczyć w P. K. O. na sumę Zł. . . . . proszę o wydelegowanie do mnie pełnomocnika WPanów w celu udzielenia mi odnośnych wyjaśnień i przyjęcia odemnie deklaracji ubezpieczeniowej.

Imię i Nazwisko . . . .
Wiek . . . .
Adres . . . .
Można zastać w domu o godz. . . . .

Przypomnienie dla P. P. Gospodyń!!

Skład materjałów opałowych

M. PLAM Łódź, Kolejna 2, telefon 4-51.

jedynie dostarcza do mieszkań na telefoniczne zamówienia

WĘGIEL

w plombowanych (1/2 korcowych), w workach oraz

DRZEWO rąbane na (rozpałkę) w wiązkach — —

Właściciel powszechnie renomowanego damskiego zakładu krawieckiego

J. Moszkowicz powrócił.

ZAWADZKA 22. TELEFON 37-30 ZAWADZKA 22 TELEFON 37-30

Pracownia już czynna. Najnowsze modele esienne i zimowe palt i kostjumów oraz spełania nadeszły.

Specjalność roboty futrzane.

Doktór Wołkowyski Powrócił. Cegielniana 25.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2

przyjmuje do 10 rano i od 1—2, od 4—8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamożnych ceny leczenie

---

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje: od 8—10 rano i od 6-8 w. Tramowicza 1, (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

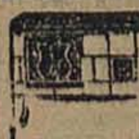
Dr med. H. Gutsztadt

akuszer-ginekolog

Zachodnia 62 (Cegielniana 23) telefon 29-52.

powrócił.

przyjmuje od 9—10 i od 5—7 po poł.



Wytwórnia Pecy i Kuchene przenośnych nagrodzona na wystawie Gospod. Hygien. w Łodzi dużym srebrnym medalem.

„KOŹMINEK" Główna 51 tel. 75-0.

CHCESZ

mieć dobrze odprasowany, wyprany, wyczyszczony i zreperowany garnitur, palto lub suknię? Dzwoń tel. 60-99 do POLSKIEGO KURJERA KRAWIECKIEGO BRONISŁAWA BRZOZOWSKIEGO.

Odświeżenie garnituru 2.80 gr., sukni 2.60 gr. z odebraniem i odesłaniem. Łódź, Żeromskiego 99, tel. 60-99.

Zakład przyjmuje również obstalunki; robota solidna i punktualna. Warunki dogodne.

Lekarz-dentysta

Pajęcka Gawartin powróciła.

Południowa 13.

Lekarz dentysta

E. Szacka

Nowo-Cegielniana 24, telef 73-97.

Powróciła

Fachowiec

BRANŻY POŃCZOSZNICZEJ zajmujący stanowisko kierownika fabryki, pragnie zmienić posadę. Of. sub. „M.R.J." do Republiki.

Na raty Tanio

obuwie, ubrania, palta, suknie, trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na kołdry, firanki, kapy bieliznę męską, damską, chustki, swetry poleca firma

„KREDYT" Nawrot 15

UWAGA! I piętro.

Zapamiętaj raz na zawsze! tylko tel. 36 69

„SZYBKA POMOC KRAWIECKA, ul. Piotrkowska 10 (w podwórzu)



odświeża garnitur za zł. 2.80 suknię za zł. 2.60 z odebraniem i odesłaniem. Farbowania, pranie chemiczne, reperacje, przeróbki i sztuczne cerowanie.

Wszystko wykonuje się w najkrótszym czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysyła gońca. Zakład czynny o 5-ej rano do 1-ej w nocy.